Nr. 14. Dnia 14 stycznia. Piątek. Dnia 2 (14) stycznia 1887 r

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Jutrzejszą uroczystość św. Pawła pustelnika obchodzić będzie kościół św. Ducha (po-pauliński) uroczystą wotywą, o godzinie 10 ej zrana przed ołtarzem tego świętego, oraz solennem nabożeństwem odpustowem w dniu następnym.

W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro o godzinie 7-ej zrana odprawioną zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem Serca N. Marji Panny uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci Imienia Jezus w kościołach: św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy i w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus.

Przegląd polityczny.

Piszą do nas z Wiednia pod d. 12-tym b. m. co następuje:

Nie było może jeszcze nigdy tak ciekawego *démenti*, jak to, które spotkało notę *Budapesther Correspondenz*. *Fremdenblatt* ogłosił z całą powagą, że nota nie pochodzi z żadnego urzędowego źródła, a równocześnie, jak to wiecie z telegramów, również półurzędownie ogłoszono przez *Politische Corresp.*, że wszystko, co w owej nocie stoi, jest prawdą, lecz nie ma związku z bieżącemi przemianami sytuacji politycznej. Otóż z *démenti* dowiedzieliśmy się nierównie więcej, niż było w owej nocie, ponieważ nietylko po raz pierwszy przyznano, że w krajach pogranicznych przez ostrożność, dla dotrzymania kroku innym państwom i ze względów na konieczność obrony, oddawna poczyniono zarządzenia względem zaopatrzenia ufortyfikowanych miejsc we wszelakie zapasy żywności, mundurów i t. p., ale nadto, że dzieje się to nie w ramach budżetu, lecz jako wydatek nadzwyczajny, który dopiero *post factum* w delegacjach wspólnych będzie usprawiedliwiony.

Tymczasem porozumiały się obydwa rządy, że minister wojny użyje pewnych *virements* w funduszach objętych budżetem, ażeby te wydatki pokryć. Dalej dowiedzieliśmy się, że „prawdopodobnie" nie zajdzie potrzeba takiego podniesienia tych wydatków, aby wskutek tego delegacja na sesję nadzwyczajną miała być zwołaną.

Wobec „takiego" *démenti* powstaje pytanie: co to wszystko znaczy? Jedno pismo półurzędowe wywołuje obawy, inne uśmierza je w sposób taki, że zapewnia o gotowości do wojny. Czy szło o to, aby na zewnątrz zamanifestować, że Austrja czuwa, niczego nie zaniedbuje i nie lęka się, więc też w sprawach zagranicznych, a zwłaszcza bułgarskich, nie myśli wcale uledz; czy też chciano na wewnątrz wywrzeć nacisk w kierunku przyśpieszenia ugrzęzłych rokowań ugodowych, ze względu na to, że lubo bieżące przemiany położenia nie dają powodu do obaw, w ogóle jednak położenie i stosunki są takie, że *il ne faut jurer de rien?*

Może były w grze obydwa te cele, a może to wszystko przypadek? W każdym razie musi ustanawiać niezwykły w tym razie pośpiech i stanowczość informacyj, dotyczących przygotowania pogotowia na wszelkie wypadki. Więc należy do tych informacyj dodać jeszcze: że na kolei węgiersko-galicyjskiej, która łączy Galicję z Wiedniem *via* Peszt, niezależnie od kolei północnej pobudowano osobne dworce kolejowe wyłącznie dla transportów wojskowych i położone zostaną drugie tory szyn w tym samym celu. Wszystko to przypada w chwili polepszenia się położenia, lecz tak jak pogorszenie może być tylko bieżącą, przejściową fazą, tak i polepszenia niepodobna uważać za ustalenie się pokoju. Nie przestaje wszakże być faktem, iż sfery najwyższe, wojskowe i polityczne w Wiedniu i w Peszcie obecnie już wojny wcale nie chcą; jest to także bieżąca faza..."

Strawiwszy mowę ks. Bismarka, należy raz jeszcze uprzytomnić sobie jej polityczne konsekwencje. Mniej interesuje nas—wyznajemy—ustęp poświęcony Francji, dlatego, że nie miał on nawet ambicji rozwiązania jakiejkolwiek zagadki. Mówił o rzeczach znanych... Istotna waga oświadczeń kanclerskich tkwi w tej części mowy, którą wygłosił ks. Bismark w charakterze „adwokata pokoju" (nowa metamorfoza „uczciwego maklerstwa"). Jak sobie wyobrazić można obecnie stosunek Niemiec do Austrji i Rosji? Pierwszy określił kanclerz w swej polemice dodatkowej z p. Windthorstem w sposób następujący: „Stosunki nasze z Austrją polegają na obopólnej świadomości, że nietknięta mocarstwowa egzystencja jednego mocarstwa jest koniecznością dla drugiego, jako warunek równowagi europejskiej. Nie wynika wszelako ztąd bynajmniej, aby jedno państwo pójść mogło najzupełniej w służbę interesów drugiego. Są interesa austrjackie, które nie mogą stać się nigdy niemieckiemi i naodwrót. Nie żądaliśmy nigdy od Austrji, aby uczestniczyła w naszych niesnaskach z Francją lub Hiszpanją, ale naszego wzajemnego bytu mocarstwowego będziemy bronili zawsze wspólnemi siłami. Jakie interesa żywotne posiada Austrja w Konstantynopolu, to jej rzecz. My nie mamy tam żadnych."

Gdzież tutaj miejsce na „przymierze"? Mniejsza o to, że ks. Bismark nie użył tego wyrazu; z ducha jego oświadczeń zdaje się wszakże wynikać, że o formalnem przymierzu austrjacko-niemieckiem mowy być nie może, skoro najżywotniejsze interesa Austrji obojętnemi są dla Niemiec, skoro ks. Bismark nie czuje się tem „przymierzem" zobowiązanym do popierania interesów austrjackich w Petersburgu, ale z równą gorliwością i poświęceniem popiera interesa rosyjskie w Wiedniu. Pomimo wszystkich usiłowań „adwokata pokoju", aby „współzawodniczące" interesa Austrji i Rosji pogodzić, sam już fakt istnienia takiego współzawodnictwa, samo już stwierdzenie go ustami ks. Bismarka, wystarczy do utrwalenia się, jeżeli nie spotęgowania obecnego rozstroju politycznego Europy.

Stosunek Niemiec do Rosji określił ks. Bismark bardzo wyraźnie i wyczerpująco w samejże mowie; w polemice z p. Windthorstem dołożył jedno zdanie tym razem decydującego znaczenia. P. Windthorst mówił o przymierzu Niemiec z Rosją, które jakoby wedle krążących pogłosek zawartem zostało w ostatnich czasach.

— Takie przymierze—zauważył na to książę Bismark — nie istnieje. Niedalej jak wczoraj jadłem obiad z posłem rosyjskim i nic mi o tem nie wspominał.

W ten sposób dumnie humorystyczny traktuje ks. Bismark najpoważniejsze zagadnienia polityczne chwili.

Br. Z.

Głosy w sprawach miejskich.

II.

(Dokończenie.)

Nikt nie ośmieliłby się twierdzić, że roboty takiej doniosłości, jak wodociągowo-kanalizacyjne, mogłyby być prowadzone przez technika niespecjalistę.

Przed sześcioma laty doświadczonych specjalistów takich w kraju naszym nie było; musieliśmy się od-

Nasi powieściopisarze.

(Dokończenie.)

Jak się wyżej powiedziało, składa się dzieło Chmielowskiego z prac, drukowanych już dawniej w czasopismach warszawskich.

Z różnych lat pochodzą te studja, różnej też są wartości. Podczas kiedy w częściowej monografji Kraszewskiego czuć jeszcze niewprawną bardzo rękę młodego historyka literatury, który szuka dla siebie właściwej formy, nie wiedząc w stronę której metody się przechylić, w sylwetce Czajkowskiego widać już brzask pełnej świadomości krytycznej, lecz tylko brzask, w portrecie Rzewuskiego uznać trzeba sumienność uczonego badacza, odsłania się prawdziwy monografista dopiero w rozprawce o Zygmuncie Kaczkowskim.

Chmielowski, przystępując do charakterystyki Kaczkowskiego, rozpoczyna od podmalowania tła, od „chwili dziejowej".

Wiadomo, że głównem znamieniem cywilizacyjnego rozwoju Europy była po r. 1850-ym reakcja. Zaznaczyła się ona zarówno w dziedzinie polityki, jak w religji i dążnościach społecznych.

Osłabiona przez dawniejsze rewolucje idea monarchiczna podniosła się nanowo, wzmocniła i zapanowała. Marzyciele socjalistyczni, wywoławszy jedynie zamęt w pojęciach, stracili wiarę u wielkich mas; t. zw. reformatorowie religijni, nie dokonawszy niczego, zamilkli i przestali wichrzyć.

Literatura, wzbiwszy się w poprzednich dziesiątkach lat bardzo wysoko, obniżyła swe lotne skrzydła i wlokła się z trudem ponad samą ziemią. Zapomniała o świecie ideałów — poszła w służbę pospolitych interesów.

Ludzie zaczęli myśleć o sobie, o wygodzie, o dobrobycie przedewszystkiem. Przemysł, posiłkowany coraz to innemi a lepszemi wynalazkami, zrobił niesłychane postępy, bogacąc z jednej strony fabrykantów, a z drugiej wytwarzając nieznany dawniejszym czasom, nędzny nad określenie, uboższy od żebraków proletarjat.

Tak było w Europie, tak też poczęści i u nas, mówi Chmielowski, o ile naturalnie wielkie rzeczy dają się porównać z małemi.

Po dość ożywionej działalności lat poprzednich, z których wyszły dwa zdecydowane kierunki, mianowicie: arystokratyczno-katolicki i demokratyczno-postępowy, nastał czas bezbarwności, niby ugody bezpodstawnej. Gorętsze żywioły, albo wyszły z kraju, albo przyczaiły się na roli, nie dając znaku życia. I u nas zrobiło się cicho, jak wszędzie.

Zapał filozoficzny przeminął. Trentowski, który był jeszcze niedawno bożyszczem wszystkich ludzi „niezależnej" myśli, poszedł w zapomnienie, co więcej, „nieomylnego" zaczepiano bardzo często, drwiono z niego, szydzono. Pokonała go filozofja katolicka, idąca ręka w rękę z teologją.

Na targu księgarskim ukazało się mnóstwo tłumaczonych dzieł teologicznych. Ks. Gaume, ks. Guillois i inni „szli" daleko lepiej, mówiąc żargonem kupieckim, aniżeli autorowie wolnomyślni.

I różne „kwestje" doniosłości praktycznej, znajdujące się jeszcze niedawno na porządku dziennym wszelkich rozpraw, zeszły na drugi, trzeci plan. Emancypantki i entuzjastki przestały zachwycać. Wyśmiewano je i przedrzeźniano. Usamowolnienie zaś włościan, obrabiane w epoce ubiegłej w osobnych książkach, wróciło dopiero pod koniec opisywanej przez Chmielowskiego „chwili dziejowej" na stół dyskusyj publicystycznych.

Cały naukowy ruch materjalistyczny Zachodu, poczynający się właśnie wówczas, nie dotknął nas wcale. Zachowywaliśmy się wobec niego ani odpornie, ani zaczepnie, lecz poprostu obojętnie. Przyrodnicy nasi nie próżnowali wprawdzie, lecz szli śladami dawnych powag, nie ufając nowym.

W literaturze uprawiano wówczas u nas historję malowiczną i beletrystykę.

„Przeszedłszy przez rózgi doświadczenia krwawego (Chmielowski), umysły szukały ukojenia w rozpamiętywaniu przeszłości. Chciano zapomnieć, choćby na czas krótki tylko, o niesmaku bieżącej chwili i zanurzyć się w ożywczem źródle tradycji; chciano sobie osłodzić przykrość położenia rzeczywistego przypomnieniem dawniejszej sławy. Nie za-

wołać do cudzoziemców, a chociaż postawiono nam bardzo wysokie żądania, trzeba było je zaakceptować, bośmy podobno wielu innych środków do wyboru nie mieli. Sporządzenie pierwotnych zasadniczych projektów wymagało wielkiej znajomości przedmiotu i wielkiego doświadczenia, nabytego długą praktyką, a to wszystko znalazło miasto nasze w osobie p. Lindleya ojca.

Po usunięciu się jego od prowadzenia robót wykonawczych miejsce p. L. ojca zajął starszy syn, p. Wiliam H. Lindley, dzisiejszy główny kierownik robót, który miał sposobność przy ojcu z podobnemi robotami do pewnego stopnia się obeznać, a chociaż nie posiada jego doświadczenia, chociaż działalność jego w mieście naszem, a szczególniej działalność dwóch jego zastępców, których sobie wybrał i za których jest odpowiedzialny, nieraz wywoływała nieprzychylne uwagi i krytyki mniej lub więcej uzasadnione nietylko w szerszych kołach publiczności, ale nawet w łonie komitetu kanalizacyjnego, mimo to wszystko nie będę spierał się z tymi, którzy twierdzą, że był on nam potrzebny do wprowadzenia w czyn początków projektu, wygotowanego przez ojca.

Dzisiaj rzecz się ma inaczej. Naprzód nie idzie już o tworzenie rzeczy nowych, o projektowanie części zasadniczych, wytycznych, bo, jak wspomniałem powyżej, te są już wykonane, ale o kontynuowanie robót zaczętych, co jest rzeczą nierównie łatwiejszą. Wreszcie, co najważniejsza, technicy nasi, którzy początkowo wypracowywali częściowe projekta wykonawcze, a w następstwie sami na gruncie najważniejsze roboty prowadzili, tak się ze wszystkiemi ich szczegółami obeznali, że bez kierownictwa p. Lindleya i jego dzisiejszych zastępców obejść się doskonale będą mogli (tak jak się i obecnie nieraz obchodzić musieli), zwłaszcza, że miasto nasze posiada już dzisiaj cały zastęp robotników, doskonale w podobnych robotach wyćwiczonych.

Ktokolwiek miał sposobność widzieć, z jakiemi trudnościami musieli walczyć inżenierowie krajowcy, którzy kierowali budową kolektora bielańskiego, stacji pomp wodnych przy ulicy Czerniakowskiej i stacji filtrów na Koszykach, jak gorliwie i trafnie, najczęściej na własną rękę i własnym pomysłem, nieprzyjaznym warunkom gruntowym przeciwdziałali i jak nareszcie sumiennie i umiejętnie z powierzonych im zadań się wywiązywali, ten nabrał przekonania, że miasto nasze posiada obecnie kilku dzielnych fachowców, których wiedzy i gorliwości o dobro ogólne bez troski zaufać może z zupełną pewnością, iż położonych w nich nadziei nie zawiodą.

O p. Lindleyu bez zastrzeżeń, niestety, powiedzieć tego nie można.

Radbym kwestji osób nie dotykać, lecz mimo woli cisną się pod pióro uwagi, które nastręcza chociażby pobieżne zastanowienie się nad blisko 6-letnią u nas działalnością człowieka, który potrafił przed daniem jakichkolwiekbądź dowodów swojej wielkiej znajomości rzeczy tak wielkie wzbudzić zaufanie, iż nie uznano nawet za potrzebne ścieśnić warunków kontraktu, napisanego początkowo dla jego ojca, starego, doświadczonego praktyka.

Sposób, w jaki p. Lindley pojął obowiązki swoje względem naszego miasta, nie może służyć za przykład, a większa część jego czynności u nas nie usprawiedliwia bynajmniej opinji, jaka go poprzedziła. Zaraz w samym początku, kiedyśmy mieli prawo spodziewać się, że p. Lindley pozostanie dłuższy czas w Warszawie dla zupełnego zorganizowania biura, poznania sił personelu, dokładnego zarządzenia robót przygotowawczych, nadania całej sprawie pożądanego kierunku, widzieliśmy go opuszczającego stanowisko i pozostawiającego wszystko na opiece 2-ch zastępców, którzy nie posiadali i nie posiadają, jak się to w następstwie pokazało, potrzebnych do tego kwalifikacyj. Nic dziwnego, że w takich warunkach roboty przygotowawcze szły w biurze kanalizacyjnem tak jak mogły, a nie tak jak iść były powinny i że w ogóle termin wejścia w działanie nowych urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych znacznej uległ zwłoce. Od samego początku trwania kontraktu p. Lindleya doświadczenie pokazuje, iż dorywcze, zaledwie kilka razy do roku powtarzające się wizyty jego w Warszawie nie wystarczały do skompensowania niedostateczności fachowej jego zastępców. Zaraz w pierwszych dwóch latach stracono bardzo wiele drogiego czasu i dopiero w połowie r. 1883-go zdołano przystąpić do robót na gruncie, chociaż już na rok przedtem p. Lindley upewniał komitet kanalizacyjny, że przed końcem r. 1883-go część Warszawy będzie mogła być zaopatrzoną w wodę z nowego wodociągu. Do tego terminu p. Lindley uznawał za możliwe i obowiązywał się: założyć smok w Wiśle i główną rurę ssącą, wznieść przy ul. Czerniakowskiej budynki dla kotłów, maszyn i pomp nadrzecznych, nabyć, ustawić i wprowadzić w ruch same maszyny i pompy, zbudować filtry na Koszykach i wreszcie ułożyć linję rur, łączących stację filtrów z zakładem wodociągowym przy ul. Dobrej oraz inne linje rur, wykazem pierwszej części robót objęte.

Wiemy dziś wszyscy, jak te obietnice spełniono; nietrudno też w przybliżeniu obliczyć, jakie ztąd straty miasto poniosło. Wiele innych podobnych obietnic, z równą punktualnością urzeczywistnionych, zacytowaćby można. Dosyć jest przerzucić pisma nasze, codzienne lub fachowe, z ostatnich lat pięciu i porównać daty, w których różne roboty cząstkowe wykonane być miały, z datami w których rzeczywiście ukończone zostały. A ile sprzeczności w oświadczeniach p. Lindleya i jego zastępców dałoby się zanotować z tych krótkich sprawozdań dziennikarskich?

Czy to lekceważenie czy też brak doświadczenia?

Możnaby w tym względzie różne mieć zdania, ale w każdym razie przyznać trzeba, że to silne zaufanie osłabia, jeżeli go zupełnie nie niweczy.

Nie tu miejsce rozbierać czyny p. Lindleya jako technika; punkt to widzenia zbyt specjalny, żeby dyskusja w tym przedmiocie mogła zainteresować szersze koła czytelników. Pominę go więc, zaznaczając wszakże, iż nieraz doświadczenie pokazało, że p. Lindley nie byłby źle wyszedł, gdyby zechciał w swoim czasie wziąć pod uwagę odzywające się w początkach w prasie naszej głosy tutejszych techników, lepiej znających warunki miejscowe, a w szczególności naszą kapryśną, bo nieokiełznaną Wisłę. Byłby, pomiędzy innemi, oszczędził sobie przykrego zapewne zawodu, a miastu naszemu ogromnego wydatku, jaki pochłonęło założenie smoka i rury ssącej, na którą to robotę w kosztorysie p. Lindleya ojca przewidzianą była suma 12,000 rubli, a która w rzeczywistości wyniosła bodaj czy nie 15 razy więcej i sama jedna blisko o rok cały opóźniła działanie nowych pomp wodociągowych.

Niech mi wolno będzie dodać w końcu kilka słów skargi, że przemysł nasz krajowy nigdy nie miał szczęścia zjednać sobie uznania i protekcji p. Lindleya. Odwoływano się do niego tylko w ostatniej potrzebie, kiedy uprzedzeń niczem usprawiedliwić nie był w stanie. Kruszyłem w swoim czasie kopję o honor i prawa naszego przemysłu, zbytecznem więc byłoby dzisiaj się powtarzać. Przypomnę tylko, że kotły parowe, śluzy, hydranty, wodomiary, cement, żwir do filtrów i t. p. mogłyby być przez kraj nasz dostarczone, a jednak p. Lindley stale ponie do zagranicy się odwoływał, z góry się uprzedziwszy, że u nas nic dobrego nie znajdzie lub też, że przedmioty z zagranicy sprowadzane kosztują mniej, aniżeli krajowe.

Co do pierwszego — przeczę stanowczo. Możemy i potrafimy wykonać rzeczy wyżej wymienione tak dobrze, jak cudzoziemcy; wystawa przemysłowa z r. 1885-go dowiodła tego najlepiej.

Co do drugiego — odpowiem krótko, że gdyby nawet miasto nasze mieszkańcom swoim lub w ogóle krajowcom płaciło cokolwiek drożej, niż dostawcom zagranicznym, to jeszcze dobrze zrozumiane względy ekonomiczne każą oddawać pierwszeństwo wyrobom miejscowym. Miasto robi może w takim razie kupno mniej korzystne, ale pieniądz pozostaje w kraju, przyczynia się do wzrostu ogólnego dobrobytu i innemi drogami, chociażby tylko w kształcie niezaległych podatków, znowu z czasem do kasy miejskiej powraca, gdy tymczasem kapitały wyprawiane za granicę są dla nas bezpowrotnie stracone.

Z tego com powiedział łatwo wysnuć konkluzję w odpowiedzi na trzecie pytanie. Roboty dalsze powinny być powierzone siłom miejscowym, bo takowe posiadamy w ilości i jakości odpowiadających obecnym naszym potrzebom. Rozumie się, że tak jak dzisiaj, ogólny kierunek musiałby pozostać przy komitecie zwierzchniczym, którego zadanie byłoby jednak nieco odmiennej, więcej specjalnej natury, aniżeli dzisiejszego komitetu kanalizacyjnego. Inżenierowie prowadzący roboty byliby bezpośrednio zależni od władzy miejskiej, a zadaniem komitetu zwierzchniczego byłoby utrzymanie potrzebnej spójni pomiędzy robotami kanalizacyjnemi i wodociągowemi, rozpatrywanie przedstawianych mu projektów i planów, decydowanie jakie roboty, gdzie i w jakim czasie wykonane być mają, zatwierdzanie kontraktów z dostawcami i przedstawianych likwidacyj i w ogóle utrzymanie całej sprawy w pożądanym kierunku. Sądziłbym, że komitet ten z obywateli złożony, powinienby w swoim mniejszym niż dotychczas składzie liczyć przeważnie techników.

Użycie sił miejscowych byłoby zresztą jedynie możliwem przy systematycznem, stopniowem, postępowem rozwijaniu kanalizacji i wodociągów, które, jak powyżej przytoczyłem, uważałbym za najracjonalniejsze w naszych warunkach finansowych. Kierownictwo dalszych robót przez p. Lindleya i jego dwóch zastępców pociągnęłoby za sobą konieczność zaciągania miljonowych pożyczek, bo te tylko mo-

---

dano ani demokratycznych, ani arystokratycznych, ani nawet czysto naukowych, objektywnych poglądów na wypadki dziejowe; pierwsze bowiem i drugie przy zmienionem usposobieniu nie mogły popłacać; do trzecich nie miano dostatecznego przygotowania. Przedstawić tedy przeszłość w obrazie żywym, taką, jaką była, a choćby nawet dobrze jej pochlebić; zainteresować ubiorami, sprzętami życia domowego, ciekawostkami archeologicznemi, rapsodami rycerskiemi, stało się przedmiotem pragnień czytelników i usiłowań autorów. Zaczęto wydawać pamiątki historyczne, malownicze opowiadania historyczne, życiorysy itp. Karol Szajnocha zachwycił wszystkich swojemi szkicami, a Juljan Bartoszewicz pisał swoje życiorysy znakomitych mężów, swoje kościoły warszawskie. Głównie jednak raczono się beletrystyką historyczną."

Czytając powyższą charakterystykę chwili przejściowej po roku 1850-ym, przychodzi mimowoli na myśl stary ogólnik: nie ma nic nowego pod słońcem. Zmieniają się tylko formy, ale rzecz zostaje wiecznie ta sama.

Bo opis Chmielowskiego możnaby *mutatis mutandis* zastosować do dni obecnych. Podsunąwszy zamiast ideałów romantycznych ideały pozytywne, gdyż i „trzeźwi" mieli swoje serdeczne kochania, mielibyśmy ten sam obraz. Co zaniedbali przyrodnicy po r. 1850-ym, omijający starannie wszelkie nowości, chciała naprawić „młoda prasa" warszawska. Ale i mądrość materjalistyczna nie dała jednostce pożądanego, spodziewanego szczęścia. więc nadeszło przykre rozczarowanie, powtarzające się ciągle w dziejach cywilizacji ludzkiej. Toć historja filozofji jest jednym, długim a nieprzerwanym łańcuchem, którego ogniwa tworzą to zachwyty, to zawody, bezwzględne wiary lub pesymizmy, dźwigania się i upadania, wspaniałe loty i łażenia po ziemi.

I jak wówczas zajaśniał nagle Kaczkowski, tak dziś podbija serca wielkich mas Sienkiewicz.

Wybornie podmalował Chmielowski tło pod autora „Bitwa o Chorążankę" i bardzo szczegółowo rozebrał wpływy, które działały na młodego beletrystę historycznego.

Uporawszy się z materjałem przedwstępnym, narysował Chmielowski oblicze literackie Kaczkowskiego, podnosząc głównie znamiona charakterystyczne. Przypatrzył się on poglądom swego modelu i jego przekonaniom osobistym, a dopiero potem badał, o ile „ja" publicysty i obywatela wpłynęło na artystę.

„Kaczkowski" jest najlepszą monografją Chmielowskiego z pomiędzy tych, które autor przeznaczył do „Naszych powieściopisarzy". Studjum to ze wszech miar zadawalniające, pełne, dojrzałe, słowem, bardzo dobre. I treść i kompozycja nie pozostawiają nic do życzenia. Pracy tej należy się bezwzględne uznanie.

Ta sama chwila dziejowa, z której wykwitł Kaczkowski, wydała i Zacharyasiewicza. Pochodzą oni nadto obydwaj z Galicji.

I Zacharyasiewiczem zajął się Chmielowski dość szczegółowo, a mimo to nie wyszła postać autora „Św. Jura" dość plastycznie. Chmielowski pisał to studjum bardzo dawno, bo w r. 1873-im, dopełniając je tylko tu i owdzie przed wydrukowaniem w książce. Oddalony termin będzie prawdopodobnie powodem niewyraźnego rysunku.

Lecz i portret Jeża, choć znacznie późniejszy (w 1882 r.), nie może rywalizować z „Kaczkowskim". Braknie tej monografji przejrzystości. Coś krępowało autora, wstrzymywało jego sąd, zwykle śmiały a dość często bezwzględny, lekceważący nawet.

Sienkiewicz w końcu jest jeszcze zbyt młodym, zbyt długą ma przed sobą karjerę, aby mógł pozować do skończonego, wycieniowanego obrazu. Studjum o nim musi nosić na sobie ślady krytyki bieżącej.

Wszakże cokolwiek dałoby się zarzucić monografjom Chmielowskiego, — na to zgodzą się wszyscy, że żadna jego praca nie jest bez pożytku dla społeczeństwa.

Pisarz to poważny, wykształcony w swoim fachu gruntownie, szlachetny w celach swoich i obywatelski, a obecnie i wytrawny. Ilekroć dotknie się chwili bieżącej, zwłaszcza stosunków warszawskich, pozytywizmu i przeciwników jego, wypada z roli przedmiotowego krytyka i sumiennego erudyta, a staje się publicystą, lecz słabość to bardzo naturalna. Trudno mówić spokojnie o rzeczach, które się poczęści robiło lub pomagało robić.

T. J. Choiński.

głyby dostarczyć funduszów na opłacanie jego samego i jego biura.

Ze względów więc ekonomicznych byłoby pożądanem za dalsze usługi p. Lindleya podziękować. Możnaby osiągnąć na tem bardzo poważne oszczędności w budżecie miejskim przez znaczną redukcję kosztów administracyjnych, które podług cyfr podanych przez inż. Kotlarewskiego w niedawno wydanem dziele jego o kanalizacji i wodociągach, wyniosły w r. 1885-ym z górą 90,000 rs., czyli przeszło pół miljona rs. za sześcioletni okres trwania kontraktu z p. Lindleyem.

Olbrzymia cyfra w porównaniu z sumą robót wykonanych! *A. Szepczyński*, inż.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zarząd główny poczt i telegrafów uwiadamia, iż od dnia 13-go stycznia r. b. zaprowadzoną została zmiana w sposobie wysyłania t. zw. depesz z opłaconą odpowiedzią. Dotychczas adresantowi wręczano blankiet czerwonego koloru dla wypełnienia go odpowiedzią, obecnie zaś wydawanym będzie kwit podobnego koloru. Posiadacz kwitu za okazaniem tegoż będzie miał prawo wysłać bezpłatnie depeszę z każdej rządowej stacji telegrafu i pod każdym adresem, wnosząc dodatkową opłatę jedynie za przewyżkę słów. Po za tem wysyłka owych opłaconych odpowiedzi odbywać się będzie w zwyczajny sposób.

= Z powodu coraz częstszego fałszowania droższych środków lekarskich, a szczególniej chininy, Towarzystwo hygjeniczne w Petersburgu ma wystąpić do władz z odpowiednim projektem, wskazującym sposoby ograniczenia fałszerstw.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż dla pierwszego okręgu sądów pokoju w gubernji suwalskiej zamianowany został od dnia 13-go b. m. nowy komisarz sądowy.

= Okręg naukowy warszawski wydał świeżo pozwolenia na otworzenie i utrzymywanie w Warszawie następujących zakładów naukowych: pani Hene na czteroklasową pensję żeńską; p. Sosnowskiej na trzyklasową z wstępną klasą pensję żeńską; p. Mrajskiemu na dwuklasową z pensjonatem i wstępną klasą szkołę męską; pp. Witanowskiej i Pigłowskiej na jednoklasowe szkoły początkowe. Utrzymującemu zaś dwuklasowy zakład naukowy dla wstępujących do wojska, kapitanowi Dowgirdowi, pozwolono powiększyć szkołę przez otworzenie klasy trzeciej i czwartej, równających się piątej i szóstej klasom gimnazjalnym. Jednocześnie wydano pozwolenia na otwarcie jednoklasowych szkół początkowych w okolicach Warszawy: pani Blumenthalowej w Pruszkowie i pani Rybce w Słodowcu.

= W d. 13-ym b. m. kantor warszawski banku państwa wysłał bilans rachunków za r. z. głównemu zarządowi bankowemu w Petersburgu; bilans ten oddzielnie drukowany nie będzie. Rachunek zysków zamknięty został sumą 145,000 rs.

= Niezależnie od perjodycznych rewizyj sanitarnych, jakie są dopełniane w okolicy podmiejskiej z polecenia p. gubernatora, zarządzona zostanie skrupulatna rewizja wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych, z wzięciem pod uwagę rozmaitych względów. Przedewszystkiem komisja, w skład której, oprócz lekarzy i techników, wejdą zaproszeni lekarze, dopełni szczegółowego przeglądu fabryk pod względem zachowania przepisów sanitarnych. Następnie zostanie wziętem pod uwagę bezpieczeństwo ogniowe, urządzenia robotnicze, stosunek pryncypała do pracowników itp. Powyższy przegląd potrwa dość długo, z każdej bowiem rewizji pojedyńczej fabryki ma być przedstawiony szczegółowy raport z adnotacją projektowanych przez komisję zmian, do zaprowadzenia których właściciele później będą obowiązani.

= Tworząca się przy tutejszym oddziale Towarzystwa przemysłu i handlu nowa sekcja ekonomiczna, przedewszystkiem ma się zająć sprawami stowarzyszeń spożywczych, kas zaliczkowych i t. p., egzystujących już w kraju lub mających się zawiązać, do czego zaproszono grono specjalistów. Nowa sekcja wkrótce rozpocznie swoje czynności.

= Kasa oszczędności przy magistracie warszawkim liczy obecnie 39,062 uczestników, posiadających kapitał 1,715,818 rs. 32 kop.

= Zarząd gminy starozakonnych wyjednał już przychylną decyzję na projekt rozszerzenia cmentarza starozakonnych przez dokupienie gruntów oddzielających takowy od cmentarza ewangelickiego; jednocześnie uzyskano też pozwolenie na skasowanie drogi przez powyższe grunta wiodącej i przeniesienie jej pod parkan nowego cmentarza.

Jutro, dnia 15-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie kwartalne członków zboru ewangelicko-reformowanego na Lesznie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w Warszawie doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa obróbki technicznej produktów leśnych.

= Dnia 19-go b. m. odbędzie się w Petersburgu nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej.

= **Z literatury.**

* W dzisiejszym numerze *Kłosów* znajdujemy krótko i treściwie, lecz ciepło i serdecznie skreślone wspomnienie pośmiertne o ś. p. Janie Nepomucenie Leszczyńskim, pióra p. Leopolda Méyeta.

Do tej notatki bjograficznej dodany jest portret zasłużonego nieboszczyka.

* Nakładem Bibljoteki umiejętności prawnych wyszła w tych dniach najnowsza praca znanego historyka, Władysława Smoleńskiego, p. t. „Rządy pruskie na ziemiach polskich“.

Rzecz obejmuje okres czasu od r. 1793-go do 1807-go.

Bliższą ocenę tej książki podamy na innem miejscu, tutaj ograniczamy się tylko uwagą, że praca napisaną jest z właściwą p. Smoleńskiemu sumiennością, na podstawie niezużytkowanych dotychczas źródeł, których spis podany został na wstępie.

* Dramat pani Arnaud p. n. „*Les fils de Jahel*“ grywany z wielkiem powodzeniem w Odeonie, został już przetłumaczony na język polski.

Przekładu dokonała pani Teresa Prażmowska, znana naszym czytelnikom z kilku nowel i wiersza zamieszczonego w numerze noworocznym.

Próbę przekładu mamy przed sobą i porównywając go z oryginałem, widzimy, że potoczysty, śmiały, bogaty w treść wiersz francuskiej autorki bardzo dobrze jest oddany w polskim przekładzie.

* Zeszyt 85-ty „Słownika geograficznego“ rozpoczynający tom VIII, wyszedł z druku i zawiera następne ważniejsze artykuły: Perespa, Petrykozy, Piaski, Piatychory, Piątek, Piekary.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się jutro po raz drugi w świeżo wznowionej komedji p. t. „Sztuka przypodobania się”.

* Pierwszy występ panny Heleny Hermanówny naznaczony został na sobotę przyszłego tygodnia w „Fauście” Gounoda.

Artystka wykona partję Małgorzaty, której na naszej scenie nie śpiewała jeszcze.

Oprócz „Fausta”, ułożony na tydzień przyszły repertuar operowy projektuje na wtorek dawno nieśpiewany „Straszny dwór” Moniuszki i na czwartek „Wesele Figara” Mozarta.

* Dowiadujemy się, że p. Alfons Czarnecki, lublinianin, autor „Wesołego kalabryjczyka”, skomponował nową czteroaktową operę liryczną p. t. „Zaporożec”.

Rzecz tę zamierza wystawić p. Teksel, którego trupa, przebywająca w Lublinie, ma obecnie najlepsze ze wszystkich towarzystw prowincjonalnych siły wokalne.

= **Ze sztuki.**

* Z przyczyn niezależnych od komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, inauguracja dorocznej wystawy konsurowej została odroczoną do dnia 19-go b. m.

Tegoż dnia odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu oraz sędziów konkursowych celem przyznania nagród.

* Wystawa obrazów Józefa Brandta będzie dopiero otwartą dnia 19-go b. m. z przyczyny opóźnionego transportu kolekcji dzieł tegoż autora z Monachjum.

= Konkurs artystyczny *Tyg. illustr.*

Z dniem 1-ym lutego upływa termin konkursu rysunkowego, ogłoszonego przez redakcję *Tygodnika ilustrowanego* w ostatnich dniach listopada.

Jak wiadomo, na konkurs ten nadsyłane być mają rysunki treści historycznej lub rodzajowe, wykonane do trawienia, wielkości 10×14 cali.

Z pomiędzy prac nadesłanych redakcja z współdziałaniem kilku uproszonych znawców wybierze trzy rysunki historyczne i trzy rodzajowe, które w *Tygodniku* zamieści, a nagrody wynoszące po 100 rs. przyznają autorom większością głosów czytelnicy tego pisma.

= Wystawa starożytności.

Właściciel stałej wystawy starożytności postanowił znacznie wzbogacić i uzupełnić posiadane kolekcje za pomocą przyjmowania od osób posiadających różnorodne zabytki, okazów na czasowe eksponowanie.

Sądząc z otrzymanych obietnic, wystawa pozyska wiele przedmiotów cennych i zajmujących.

= **Bal wioślarski.**

Towarzystwo wioślarskie urządza d. 22-go b. m. zabawę tańcującą w salonach resursy obywatelskiej.

Bilety wydawane będą na dni trzy przed zabawą w zimowym lokalu Towarzystwa.

= Maskarady z tombolą.

Dorocznym zwyczajem odbędą się w bieżącym karnawale dwie maskarady z tombolą.

Pierwsza z nich zostanie urządzoną w salach redutowych na rzecz kasy artystów teatru, druga zaś w sali ratuszowej na Towarzystwo dobroczynności.

Zbieranie fantów na obie tombole już się rozpoczęło.

= W lutym.

W szeregu dorocznych zabaw karnawałowych, jedna, bal na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu, cieszy się niezawodzącem nigdy poparciem publiczności.

W tym roku bal ten figuruje także na liście projektowanych zabaw.

Odbędzie się on jak zwykle w salonach resursy kupieckiej, w d. 15-ym lutego.

= Dla dzieci.

W Warszawie otwarty zostanie od d. 16-go b. m. zakład gimnastyczny dla dzieci od lat 4—7-miu.

Oprócz gimnastyki urządzane też będą pożyteczne gry, rozwijające umysł dzieci.

Na czele powstającego zakładu znajduje się kobieta.

= Nagrody na wystawie.

W podanym rano wykazie nagród zaszły pomyłki drukarskie, które pośpieszamy w tem miejscu sprostować.

Medal srebrny otrzymał zakład stolarski Leopolda Belowa, przypomnienie medalu bronzowego fabryka smarowideł Adama Antosiewicza, medale bronzowe zakład stolarski Hipolita Kiczorowskiego, pracownia dżetów Antoniny Świeckiej, fabryka wyrobów bursztynowych br. Bernsteinów.

Listami pochwalnemi wreszcie nagrodzeni zostali: właściciel zakładu czapniczego Wacław Truchliński, dyrektor fabryki rogowej Seweryn Surowicz i kierownik warsztatu zakładu gazowego Denchl.

Nadto warszawska fabryka rogowa otrzymała nie dyplom zasługi lecz przypomnienie medalu złotego z r. 1885-go.

= Z kościoła po-bernardyńskiego.

Pomimo pory zimowej, restauracja kaplic przy kościele po-bernardyńskim jest prowadzoną bez przerwy.

Kaplica błogosławionego Ładysława otrzyma tylko niektóre nowe malowidła, pozostałe bowiem po mnichu Żebrowskim dadzą się odświeżyć, zarówno jak i kopuła, mieszcząca portrety świętych polskich.

Ostateczne wykończenie robót w tej kaplicy nastąpi w końcu przyszłego miesiąca, zaś restauracja kaplicy loretańskiej, jako bardziej szczegółowa, potrwa do czerwca r. b.

= Konserwy roślinne.

Jeden z tutejszych ogrodników zawiązał spółkę, celem przysposabiania konserw roślinnych, a w szczególności jarzyn, na sposób amerykański przechowywanych.

Przedsiębiorstwo ma na celu powstrzymanie importu zagranicznego w tym zakresie.

= Zwożenie lodu.

Wobec zamarznięcia stawów tutejsi składnicy energicznie zajęli się zwożeniem lodu.

Ponieważ obawa zaprzeszłorocznego „lodowego krachu” minęła, cena tego towaru uległa znacznej zniżce.

= Łatwo a skutecznie.

Wypadki wynikające z omyłek przy dawaniu chorym lekarstw nie należą bynajmniej do rzadkich.

Nie ma prawie miesiąca, aby nie doszła nas wieść, że tu lub owdzie dano choremu do użycia wewnątrz lekarstwo, przeznaczone do użytku zewnętrznego.

Wprawdzie lekarstwa te różnią się od siebie kolorem etykiet, środek ten jednak widocznie nie zapobiega jeszcze dostatecznie pomyłkom, skoro te tak często się zdarzają.

Skuteczniejszym może sposobem przeciw często zgubne za sobą pociągającym skutki, podobnym omyłkom, byłoby rozróżnianie przeznaczenia lekarstw przez kolor samych buteleczek i pudełek.

Niepodobna bowiem przypuścić możliwości nawet omyłki, jeżeli się raz na zawsze postawi zasadę, że lekarstwa do użytku wewnętrznego mają się mieścić we flaszeczkach koloru np. białego, a do zewnętrznego ze szkła ciemno-zielonego.

Nie zwiększy to w niczem kosztów ekspedycji, a stanowczo zapobiegnie wypadkom.

= Bankructwo... lichwiarza.

Niejaki F., osobistość znana i tytułowana „przyjacielem ludzkości", w dniu onegdajszym został narażony na licytację nieruchomości...

Człowiek ten, zajmujący się od dłuższego czasu lichwą, obecnie zbankrutował z powodu niewypłacalności dłużników.

Jest to może jedyny u nas fakt bankructwa lichwiarza, który pomimo zyskownego procederu nie był w stanie wytrzymać ogólnej pieniężnej stagnacji.

= Przyjemna niespodzianka.

Pewien nie należący do zamożnych tapicer tutejszy, przechodząc niedawno przez Pociejów, dostrzegł tam starą, zniszczoną kanapę, która jednak podobała mu się z powodu dobrej roboty stolarskiej, można ją bowiem było odnowić i korzystnie sprzedać.

Dobito targu i tapicer stał się właścicielem kanapy, która stała u niego bardzo długo, zanim nareszcie przyciśnięty potrzebą i brakiem innej roboty, zabrał się do odnowienia zużytego mebla, na którym spodziewał się zarobić kilka rubli.

Po oderwaniu obicia, w mieszaninie złożonej z mchu, trawy morskiej i zwykłego siana, a zastępującej włosień, właściciel kanapy dostrzegł jakiś kawał blachy.

Po bliższem obejrzeniu okazało się, że blacha jest częścią ukrytego w siedzeniu kanapy pudełka blaszanego, w którem, po wydobyciu go, znalazło się około 3000 rs. w gotówce.

Kanapa widocznie była kiedyś własnością jednego z tych dziwnych skąpców, co to nie wierząc nikomu, lubią ukrywać swoje skarby przed okiem ludzi.

Szczęśliwy traf mieć chciał, że nabywcą kanapy został człowiek ubogi, rzemieślnik, który, dzięki tej jakby z nieba spadłej pomocy, będzie mógł rozszerzyć warsztat i tym sposobem zapewnić [illegible] sobie swojej rodzinie.

= Nazbyt weseli.

Nocy dzisiejszej państwo N., wsiadłszy w dorożkę na Marszałkowskiej, zostali zatrzymani głośnem wołaniem.

Dorożkarz stanął i w jednej chwili z obu stron wsiadło pośpiesznie dwóch pasażerów.

Pan N., człowiek schorowany, grzecznie ale stanowczo domagał się ustąpienia, lecz nieznajomi oświadczyli, iż razem pojadą, a nadto jeden z nich w zuchwały sposób począł zaczepiać wystraszoną panią N.

Indywidua te były w nazbyt wesołym humorze.

Skończyło się na tem, iż państwo N. z dorożki ustąpili, dzięki jednak zauważeniu numeru o nazwiskach dwóch awanturników już się dowiedziano i zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Fałszerstwo.

W dniu wczorajszym Naftal Mendelsburg, zamieszkały na Gęsiej pod nrem 11-ym, poprosił Hermana Retcejga o zainkasowanie wekslu u Judki Jakobshona.

Dłużnik bezzwłocznie wypłacił pieniądze i dopiero rozejrzawszy się w oddanym wekslu, spostrzegł, iż nie jest to ten sam, który wystawił, lecz sfałszowany z podrobionym podpisem.

Jakobsohn bezzwłocznie ów weksel przedstawił w policji i sprawę skierowano na drogę sądową.

= Kradzieże.

Na rogu Gęsiej i Nalewek w nocy spełnioną została kradzież w mieszkaniu stróża Ottona Bykowskiego, który się znajdował na ulicy pełniąc dezur. Złodzieje wynieśli garderobę, pościel i bieliznę, wartości 100 rs. — W wagonie tramwajowym Joannie Szymańskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której się znajdowało 130 rs. w gotowiźnie.—Za Żelazną Bramą Mośkowi Imszycowi skradziono pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli oraz weksle i dokumenty pieniężne.

= Uduszenie dziecka.

W dniu wczorajszym w przytułku dla położnic pod nrem 26-ym na Pańskiej spostrzeżono, iż dziecko S. B., urodzone dzień przedtem, jest nieżywe.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż niemowlę udusiła matka.

Ślady uduszenia były wyraźne, a indagowana B. wcale się nie wypierała.

Zwłoki zostały zabezpieczone i sprawę skierowano na drogę sądową.

= Na cel dobroczynny.

W Łukowie dane było w tych dniach przedstawienie amatorskie złożone z trzech jednoaktówek: „Posażna jedynaczka", „Kalosze" i „Przez zazdrość".

Powodzenie tego przedstawienia miało decydować o dalszem istnieniu sceny amatorskiej w Łukowie, która dawniej dając po kilka przedstawień na rok, przynosiła spory grosz na rozmaite cele dobroczynne.

= Trzech braci.

W djecezji płockiej dokonał żywota ks. Łukasz Grabowski, administrator parafji Skrwilno.

Urodził on się w 1820-ym r., seminarjum kończył w Pułtusku, święcenia kapłańskie pozyskał w 1843-im r.

W ciągu jednego miesiąca zmarli w tejże djecezji dwaj jeszcze księża tegoż nazwiska, ks. Franciszek, prałat katedralny, i ks. Juljusz, członek kolegjum, o którym niedawno pisaliśmy.

Jeden z nich był bratem rodzonym, a drugi stryjecznym ś. p. ks. Łukasza.

= Towarzystwo wioślarskie.

Świeżo zawiązane we Włocławku Towarzystwo wioślarskie szybko wzrasta pod względem liczby członków.

Obecnie po tak krótkiem istnieniu posiada ono już około 70-ciu członków.

Pozwala to spodziewać się, iż z nastaniem wiosny, gdy Towarzystwo będzie mogło przystąpić do czynności na wodzie, liczba ta o wiele się jeszcze podniesie.

= Stacja meteorologiczna.

Stacja meteorologiczna piotrkowska rozpoczyna już w tych dniach swą działalność.

Ostatnie narzędzia przywiózł z Warszawy prof. Kwietniewski.

= „Lutnia" lubelska.

W Lublinie, jak donosi *Gaz. lub.*, powstała myśl zawiązania stowarzyszenia śpiewackiego na wzór warszawskiej „Lutni".

Odpowiedni projekt ustawy wkrótce przedstawiony zostanie do zatwierdzenia władzy.

= Fabryka herbaty.

W Lublinie, jak donosi gazeta miejscowa, policja wykryła formalną fabrykę herbaty fałszowanej.

Fabryka mieściła się „na Wieniawie" i zaopatrzona była w całkowity aparat używany do fałszowania herbaty, jako to kotły, farby, suszarnie etc.

Podczas niespodzianej rewizji znaleziono w „fabryce" 60 funtów t. z. wymoczków, zanurzonych w farbie dla nabrania koloru i przeszło 30 funtów już odważonej i zaopatrzonej w etykiety fałszowane.

Oczywiście zapasy te skonfiskowano, jak również i całe arkusze etykiet z firmą „Nachnerów w Warszawie", dla wytoczenia sprawy o fałszerstwo.

Władze lekarskie, którym przesłano część fałszowanej herbaty, orzec mają o stopniu szkodliwości dla zdrowia używanych przy fałszowaniu farb i domieszek.

= Pożar folwarku.

W nocy z dnia 24-go na 25-ty z. m., na folwarku Łęczkowice, w powiecie brzezińskim, w zabudowaniach napełnionych słomą i sianem, wynikł ogień, który szerząc się gwałtownie, zniszczył wszystkie budowle gospodarskie i dom mieszkalny.

W płomieniach zginęły także zapasy zboża, oraz ruchomości gospodarskie, wartujące kilka tysięcy rubli.

Ogień powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

ZE SWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 13-go b. m.: Wczoraj obchodziło Koło literacko-artystyczne uroczyście 25-letni jubileusz literacki dra Adama Bełcikowskiego. Wprowadzony przez Juljusza Kossaka, jubilat przyjmował serdeczne życzenia od licznego grona zebranych, poczem około godz. 8-ej zasiedli obecni do uczty. Na cześć jubilata wznoszono liczne toasty, a między innymi pili jego zdrowie: prezes Koła Kossak, dalej Asnyk, Tretiak, Bylicki i inni. Szereg toastów zakończył ks. kanonik Polkowski okrzykiem „kochajmy się" i wręczył jubilatowi „od przyjaciół" puhar srebrny. Następnie prezes Kossak złożył mu arkusz pamiątkowy z podpisami obecnych, ujętemi we wdzięczną winietę akwarelową Piotra Stachiewicza. Rozrzewniony jubilat dziękował kilkakrotnie. Podczas uczty nadeszły liczne telegramy z życzeniami, a burzą oklasków przyjęto telegramy od prof. Małeckiego i posła Hausnera. Po skończonej uczcie, podczas której przygrywała muzyka wojskowa, odczytali pp. Lubicz i Mieszkowski scenę z „Bolesława Śmiałego", jednego z ostatnich utworów dramatycznych jubilata.— Prezesem tutejszej izby handlowej został wybrany ponownie p. Teodor Baranowski.—Pod przewodnictwem księżniczki Heleny Sanguszkówny zawiązał się tu komitet pań, celem rozwinięcia w stosownym zakresie opieki nad przemysłem krajowym. Komitet ten działa w ciągłem porozumieniu z tutejszym bazarem dla wyrobów krajowych. — Zmarły niedawno ś. p. Łukasz Jakubowski, radca dworu, zapisał 60,000 zlr. na fundusz kasy uniwersyteckiej.

× **Stanisław hr. Tarnowski** miał d. 12-go b. m. odczyt we Lwowie, który zgromadził w tamtejszej sali ratuszowej całą miejscową inteligencję. Znakomity prelegent mówił o Henryku Rzewuskim, jako autorze i człowieku.

× **Franciszek Liszt,** który był od r. 1865-go księdzem katolickim, nie przestał mimo to należeć do masonów, jak ogłasza obecnie urzędowy organ wolnomularski. Liszt wstąpił do związku masonów w r. 1841-ym w Frankfurcie nad Menem. Przy ceremonji był między innymi obecnym ks. Feliks Lichnowski. W r. 1870-ym, więc już jako kapłana katolickiego, wybrała Liszta loża w Budapeszcie swoim mistrzem. Został on masonem aż do śmierci.

× **Obecny ambasador francuski w Wiedniu,** p. Decrais, jest pierwszym, który na swoich kartach wizytowych kładzie tytuł: „ambasador Rzeczypospolitej francuskiej". Poprzedni przedstawiciel, p. Foucher de Careil, podpisywał się „ambasadorem Francji".

× **Malarz niemiecki,** Diefenbach, znany niegdyś w szerokich kołach, zdziwaczał od pewnego czasu. Zamieszkał on nad jeziorem Staremberskiem, chodzi bez kapelusza i boso, a ubiera się w włosiennicę pielgrzymią. Wydaje on dziennie na swoje utrzymanie siedm fenigów, a spożywa tylko kaszę i rodzynki.

× **Zarząd tramwajów w Berlinie** użył 3,400 cetnarów soli na posypywanie relsów z powodu ostatniej śnieżycy.

× **Metropolita Elassonu,** w Macedonji, o którym donosiliśmy swojego czasu, że dostał się w niewolę opryszków greckich, którzy żądali za niego 150,000 fr. okupu, umarł między rozbójnikami z niewygód ich więzienia.

× **Gustawowi Flaubertowi,** głównemu przedstawicielowi francuskiej szkoły naturalistycznej, postanowili wielbiciele ustawić pomnik. Wykonanie tego dzieła powierzono rzeźbiarzowi paryskiemu Chapu.

× **W Rzymie** odsłonięto w ubiegłą niedzielę, w obecności rodziny królewskiej, pomnik Wiktora Emanuela, ustawiony w Panteonie. Z okazji tej kazał król Humbert wypłacić z swojej prywatnej szkatuły 5,000 lirów na naprawę pomników Rossini'ego i Ugolna Foscoli.

× **Monte Carlo** zaczyna być niebezpieczną miejscowością. Już po raz wtóry znaleziono w suterenach hotelu gry bomby dynamitowe, podłożone tam rozmyślnie. Tym razem odkryto sprawcę zamierzonego zamachu. Jest nim niejaki Luigi Mordini z Nicei.

× **Panie paryskie** ogłosiły następny „ukaz" dla wszystkich dam, posługujących się wachlarzami: „Nadeszła pora, w której kobiety co wieczór chwytają za najniebezpieczniejszą broń swoją, za wachlarz. Zdarzają się jednak przytem pewne przekroczenia przeciw „dobremu tonowi". Aby zapobiedz wszelkim nieporządkom, postanawia się: Do tualet balowych bez różnicy koloru używa się wachlarza z białych piór; poważniejsze wieczory, na których się nie tańczy, domagają się wachlarzy z bladoróżowych i błękitnych piór. W teatrze należy się zaopatrzyć w wachlarze szare, a na obiadach proszonych w malowane antyki."

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Oszkowski,** opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 12-ym stycznia 1887 r., przeżywszy lat 64. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15-go stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża, oraz wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmetarz powązkowski, na które pozostała żona i synowie zapraszają. —58—

† Ś. p. Amalja **Kulczycka,** panna, przeżywszy lat 65, opatrzona świętemi sakramentami, w dniu 13-ym stycznia 1887-go roku życie zakończyła. Pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 15-go stycznia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—120—

† Ś. p. Edmund **Stępkowski,** b. właściciel fabryk i obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 13 stycznia 1887 roku przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58. W głębokim żalu pozostała żona, bracia, siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—134—

† Ś. p. Aleksander **Łukowski,** urzędnik warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, emeryt, przeniósł się do wieczności w dniu 13-ym stycznia 1887 roku. Stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 15-go stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —137—

† Ś. p. Konstanty baron **Mengden,** rzeczywisty radca stanu, szambelan dworu, zakończył życie dnia wczorajszego, przeżywszy lat 83. Pogrzeb z domu № 56 przy alei Jerozolimskiej odbędzie się w niedzielę, tj. dnia 16-go stycznia, o godzinie **2-ej** po południu. —57—

† W dniu 8-ym stycznia 1887 roku zmarł w Piotrkowie po długich cierpieniach ś. p. Władysław **Siemaszko,** urzędnik miejscowej izby skarbowej, o czem pogrążona w

smutku żona **zawiadamia przyjaciół,** znajomych i życzliwych. 2—123—

† W sobotę, to jest **dnia 15-go stycznia r. b.,** jako w drugą bolesną **rocznicę zgonu ś. p.** Antoniego Edwarda Odyńca, odprawione zostanie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w **kościele św.** Krzyża o godzinie **10-ej** i pół rano, **na które pozostała córka** i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i **wszystkich** którzy zachowują życzliwą o nim pamięć. 2—53—

† Za duszę ś. p. Marcelli z Żórawskich **Dębickiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 15-go stycznia r. b., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—49—

† W sobotę, to jest dnia 15-go stycznia, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Dominika **Zielińskiego,** mecenasa, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —125—

† W sobotę, to jest dnia 15-go stycznia, jako w dzień imienin ś. p. Marcelego **Ziemińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała matka, żona i siostry zapraszają krewnych i znajomych. —126—

† W dniu 15-ym stycznia 1887 r., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Karczmarskiego,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —136—

† W dniu 15-ym stycznia, to jest w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Konstantego **Lentz,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza. —121

† Jutro w sobotę, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Sachowicza,** studenta szkoły sztuk pięknych w Krakowie, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które stroskana matka uprzejmie zaprasza. —127—

Z Cesarstwa.

Swiet robi uwagę, że w ostatnich czasach w Niemczech daje się dostrzedz zwrot w kierunku niezupełnie odpowiadającym życzeniom Rosji. Tak *Norddeutsche allgemeine Zeitung* pisze, że pogłoski o zbliżeniu pomiędzy państwami bałkańskiemi, jeżeli sądzić z listu, jaki *Pol. Corr.* otrzymała z Bukaresztu, nie mają podstawy. Trudno zresztą przeczyć, mówi dalej organ kanclerski, że przymierze państw bałkańskich, zrobione w celu obrony ich niezawisłości, będzie się cieszyło sympatjami zarówno rządów, jak i narodów. Co się tyczy układów o przymierze między Serbją a Rumunją, to ze słów tegoż korespondenta wnosząc, Rumunja przykłada wielką wagę do utrwalenia przyjaznych stosunków z Serbją. Przypuszczenia, że te stosunki istotnie się utrwalą, dodaje jeszcze *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, mają za sobą wiele prawdopodobieństwa, ale od tego daleko jeszcze do przymierza państw bałkańskich. „Nie, odpowiada na to *Swiet*, przy współudziale Niemiec i Austrji i przy pomocy Anglji, nie jest tak daleko do tego, ale szkoda, że to przymierze naturalne, gdyby je stworzyła Rosja, wrogowie Rosji zwracają teraz przeciwko niej. My w Rosji patrzymy na sprawę słowiańską, jako na sprawę narodową, czyniącą chwałę naszemu Domowi panującemu i wierze prawosławnej. W rozwoju idei słowiańskiej widzieliśmy wzrost ochrony Rosji od jej wrogów w Europie zachodniej. Tam rozumieją to doskonale i dlatego robią wszelkie starania, aby ruch słowiański w Rosji zupełnie patrjotyczno-narodowy i całkiem zachowawczy przedstawić przed władzami, jako coś trącącego rewolucją i całkiem niebezpiecznego. Nie minie ani jeden dzień, aby w dziennikach niemieckich nie znalazło się propagandy tego szczucia. Tak np. taż sama *Nordd. allg. Ztg.* zapewnia, że zamianowanie do Wiednia rosyjskiego pełnomocnika wojskowego jest faktem wysokiej doniosłości, jak gdyby stanowisko to było nieobsadzonem w skutek intryg panslawistów rosyjskich przeciwko Austrji. I tu winną jest nie Austrja, lecz panslawiści rosyjscy! To już zakrawa na śmieszność."

Mieszkańcy okręgu iskierskiego, w pobliżu Sofji, pisze *Swiet*, przygotowali adres do Najjaśniejszego Pana z prośbą o danie im pomocy przeciwko ajentom rządu bułgarskiego. „Samo się przez się rozumie, że rząd bułgarski pośpieszył zaaresztować mniemanych agitatorów, którzy podpisali ten adres."

Nowoje wremja jest zupełnie zadowolone z rządu i dziennikarstwa francuskiego z powodu sposobu traktowania deputacji bułgarkiej i sprawy bułgarskiej w ogóle. Organ petersburski przytacza nawet *Journal des Débats*, który nie krępując się niczem nazywa rząd bułgarski wprost rewolucyjnym, zaprowadzonym nielegalnie i trzymającym się tylko siłą. Demokracja bułgarska, powiada jeszcze dziennik paryski, znalazła się w ręku garści szubrawców i karjerowiczów. Rosja ma prawo do opieki nad Bułgarją, a ponieważ Turcja, mając zwierzchnicze prawa nad Bułgarją, popiera żądania Rosji, to inne mocarstwa nie mają żadnej zasady do podtrzymywania dyktatorów bułgarskich, ani wprowadzonego przez nich nieładu. „Wszystko to, konkluduje *Nowoje wremja*, jest tak przekonywającem i kategorycznem, że sofijscy rządcy muszą się wyrzec wszelkiej nadziei poparcia ze strony Francji. Wiele oznak zdaje się wskazywać, że i w Berlinie zdecydowano się nareszcie także odjąć im stanowczo wszelką nadzieję. Pozostaje wprawdzie jeszcze pojechać do Rzymu, gdzie może przemawiać będą w tonie Wiednia i Londynu—ale słaba to będzie pociecha, mianowicie w chwili, kiedy główny podżegacz intrygi sofijskiej, margr. Salisbury, rozbija się jak ryba o lód, czyniąc daremne wysiłki aby przywrócić trwałość i wytrzymałość gabinetu konserwatywnego, który odrazu upadł wraz z dymisją lorda Randolpha Churchilla. Usługa, jaką rząd paryski oddał sprawie pokoju, jest niezaprzeczoną. On pierwszy w oczach całej Europy odważył się przemówić językiem zdrowego rozumu i nagiej prawdy. Obłudnikom i jezuitom dyplomacji zachodniej będzie odtąd bezporównania trudniej, niż dotychczas, utrzymać się w równowadze na linie obosiecznych frazesów. Przewidujemy, że za to pp. Goblet i Floureus będą musieli nasłuchać się masę nieprzyjemności od wielu pism półurzędowych Europy zachodniej."

W *Pet. wied.* czytamy: „W dobrze poinformowanych kołach austrjackich sądzą, że poseł niemiecki przy dworze rosyjskim von Schweinitz, który odwiedzał ks. Bismarka w Friedrichsruhe i miał z nim długą naradę, miał powrócić na swoje stanowisko z pojednawczą misją od kanclerza cesarskiego w sprawie bułgarskiej, o powodzeniu zaś tej misji w wiedeńskich kołach urzędowych podobno wcale nie powątpiewają. Z misją tą mają także być w związku pogłoski o nowym kandydacie rosyjskim na tron bułgarski."

Autor, zajmujący wysokie stanowisko i znający dobrze półwysep bałkański, zastanawia się w *Sowr. izw.* nad ciekawem pytaniem: czy będzie wojna? „Uważałbym wojnę za nieuniknioną, odpowiada on, gdyby siły nasze były rozdrobnione, po części na okupację, a po części może na zemszczenie się na Anglji przez ruch w kierunku Afganistanu; Prusy miałyby ręce rozwiązane; utraciwszy sympatje Turcji przez rozbudzenie w niej podejrzeń o zaborcze w nas zamiary, nie bylibyśmy tak straszni dla Austrji, która znalazłaby nawet sprzymierzeńców przeciwko nam; nareszcie na nas spadłby zarzut naruszenia pokoju całej pragnącej go Europy. Niewieleby może brakło i do powszechnej koalicji przeciw niespokojnemu kolosowi północnemu."

Z ostatniej poczty.

W skutek odmówienia sankcji monarszej ustawie uchwalonej przez ostatni sejm galicyjski, a przyznającej szczególne prawa językowi rusińskiemu w szkołach tamtejszych, poseł Romanczuk zamierza postawić w sejmie wniosek zawezwania wydziału krajowego, aby w Horodence, Jaworowie, Drohobyczu, Stryju, Kołomyi, Śniatynie i innych miastach wschodnio galicyjskich utworzyć ludowe szkoły rusińskie obok istniejących polskich.

Times mniema, iż mowa ks. Bismarka wywrze przygnębiające wrażenie na tych, którzy spodziewali się, że Niemcy zdołają utrzymać stałe pokój europejski, i rachowali na możliwość rozbrojenia. Ks. Bismark nie jest sangwinikiem na tyle, ażeby wierzył w ocalenie Europy przed burzą; dlatego pragnie on przynajmiej Niemcy ubezpieczyć militarnie. *Daily News* i *Standard* nakłaniają goraco parlament do przyjęcia noweli wojskowej. Ten ostatni dziennik zapytuje: „Gdzie po takich mowach szukać jeszcze rękojmi pokoju i jak długo prawdopodobieństwo utrzymania go potrwa jeszcze?"

Belgja zaczęła się naraz straszliwie bać wojny. Opinja publiczna jest tam wielce zaniepokojoną, zwłaszcza ruchem, jaki zapanował w ministerjum wojny, które zarządza próby mobilizacyjne, zadekretowało przyśpieszenie ogólnej inspekcji załóg i przygotowywa prawo o rekwizycjach. Załogę twierdzy Huy znacznie zwiększono. W Antwerpji poczyniono (jak w r. 1870-ym) wielkiej zakupy jęczmienia, który tam służy za obrok koński.

Zmarły nagle onegdaj na paraliż serca angielski mąż stanu sir Stafford Henry Northcote, od r. 1885 lord Iddesleigh, grał oddawna w parlamentaryzmie angielskim wybitną rolę. Liczył on lat 69. Rozpoczął swój zawód publiczny w r. 1841-ym jako sekretarz swego późniejszego zaciętego przeciwnika politycznego, Gladstona. Ministrem został po raz pierwszy w r. 1866-ym, w gabinecie lorda Derby, w którym objął tekę handlu i sekretarjat stanu dla spraw indyjskich. W r. 1874-ym został kanclerzem skarbu w gabinecie Disraelego, po którym objął *leaderstwo* torysów w izbie gmin. Sprawował je aż do chwili, gdy młody, ambitny lord Randolf Churchill za warunek wstąpienia swego do gabinetu lorda Salisburego (w czerwcu 1885) postawił objęcie przewodnictwa torysów w tej izbie. W gabinecie wspomnianym Salisburego sir Stafford Northcote, zaszczycony godnością para i przydomkiem lorda Iddesleigh, objął kanclerstwo skarbu. W sierpniu r. z., gdy ministerjum lorda Salisburego po krótkiej fazie Gladstona przyszło znowu do steru, lord Iddesleigh objął tekę spraw zewnętrznych, którą przed kilkoma dniami dopiero złożył. Był to spokojny, rozważny finansista, o wielkiej rutynie parlamentarnej.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 14 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Filip Zuker, poseł sejmowy, najwybitniejszy przedstawiciel żydów postępowych i solidaryzujących się ze społeczeństwem krajowem, umarł. Powszechny żal towarzyszy jego śmierci.

Wiedeń 14 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na konferencji stronnictwa liberalnego oświadczył wczoraj prezes gabinetu Tisza, że położenie zewnętrzne nie jest wcale zatrważającem, a finansowe poważne ale nie krytyczne.

Rzym 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W kołach watykańskich rozpuszczono pogłoskę, jakoby rozwiązanie sprawy bułgarskiej zamierzały mocarstwa powierzyć sądowi rozjemczemu Papieża.

Londyn 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Krąży pogłoska, że lord Salisbury zamierza ustąpić i zaproponować królowej, aby lordowi Hartingtonowi powierzyła złożenie gabinetu.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 14-go stycznia.

Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej I-ej emisji z roku 1864-go główne wygrane padły jak następuje:

Rs. **200,000** serja 3,199 nr 20.
„ **75,000** „ 8,853 nr 13.
„ **40,000** „ 10,330 nr 9.
„ **25,000** „ 1,845 nr 44.

Po rs. **10,000:** serja 4,671 nr 9, ser. 493 nr 41, ser. 9,418 nr 22.

Po rs. **8,000:** serja 1,492 nr 32, ser. 11,836 nr 46, ser. 4,522 nr 26, ser. 18,504 nr 32, ser. 12,300 nr 18.

Po rs. **5,000:** serja 7,759 nr 5, ser. 14,696 nr 31, ser. 13,206 nr 17, ser. 3,384 nr 9, ser. 5,304 nr 20, ser. 9,524 nr 28, ser. 11,113 nr 15, ser. 19,554 nr 29.

Po rs. **1,000:** serja 4,379 nr 17, ser. 12,728 nr 18, ser. 7,832 nr 21, ser. 12,600 nr 47, ser. 16,991 nr 40, ser. 11,654 nr 14, ser. 7,589 nr 46, ser. 9,333 nr 6, ser. 10,915 nr 16, ser. 15,861 nr 41, ser. 3,517 nr 44, ser. 13,711 nr 33, ser. 13,189 nr 22, ser. 19,076 nr 40, ser. 8,386 nr 47, ser. 15,476 nr 39, ser. 9,015 nr 13, ser. 14,860 nr 12, ser. 15,553 nr 1, ser. 4,814 nr 33.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Rolnikowi z bialskiego.*— O kradzieżach koni w okolicach Chotyłowa i Piszczaca wspominaliśmy nieraz. W niektórych stronach są to zjawiska tak częste, że niepodobna zapisywać wszystkich faktów. Charakterystyczniejsze chętnie zamieścimy.

— *Panu L. W. w O.*—Bardzo słusznie pan postąpił, karcąc doraźnie i czynnie oszusta, który panu proponował udział w szacherce. Fakt cały jest zbyt drobiazgowy i mógłby tylko posłużyć za przestrogę dla młynarzy żeby rachowali worki ze zbożem prosto z fury, a nie po wysypaniu, gdyż mogą paść ofiarą oszukaństwa. Wątpimy jednak, żeby było wielu młynarzy tak nieostrożnych, żeby dla nich ta przestroga była potrzebną.

— *Panu G. J. Ch.*—Rozszerzenie ulicy Wierzbowej objęte jest planem regulacyjnym miasta, nie może być jednak przedsięwziętem obecnie z przyczyn od zarządu miejskiego niezależnych.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 14 go stycznia 1887-go r.

Usposobienie na giełdzie panujące było dziś słabe—skutkiem zwyżki kursu rubli w Berlinie wczoraj i poparcia jej dzisiejszemi, korzystnemi również szacowaniami. Nominację nowego ministra finansów uważano też za jeden z powodów, które do dalszej zwyżki zachęcić mają giełdę berlińską i w ten sposób więcej wiary do trwałości obecnej zwyżki przywiązywano i chętniej oddawano waluty obce po kursach niższych znacznie niż wczoraj.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 52.62½ i płacono 52.47½ i 52.52½, jak się dało. Krótkoterminowe z początku 52.47½ płacono, później obniżały się w kursie do 52.45, 52.40, 52.35 i nawet 52.32½—żądano 52.50.

Na pomniejsze miasta niemieckie 52.50 za długoterminowych drobną sumę zapłacono i to zapewne z początkiem giełdy.

Na Londyn długoterminowych pewną sumkę po 10.59½ kupiono, za krótkoterminowe żądano 10.58 lecz oddawano je po 10.55—co różnicę w porównaniu z żądaniem może zawielką stanowi.

Na Paryż 42.30 żądano, przy płaceniu 42.27½.

Na Wiedeń 84.65 — drobne ilości sprzedano po 84.40.

Ogół obrotów bardzo średni.

Papiery trochę może niżej, choć usposobienie jest mocne i oddawców nie zbyt wielu.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.15 w żądaniu. Za mniejsze płacono 93.80, choć później i po 94 podobno płacić chciano.

Pożyczki wschodnie jak wczoraj po 100 w żądaniu, oddawano po 99.75.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej, II, III i IV 101 w żądaniu bez obrotów. Serja V po 100.20 ofiarowana miała nabywców po 100, 100.05, a nawet 100.10. Kupiono około 20,000 rs.

Listy miejskie 100 rs. za I żądano, II 99.50—płacono 99.15; III i IV po 98.90, gdyż byli oddawcy po 98.70 i po tym kursie pewnych tranzakcyj dokonano.

Obligi 96.50 i 96.15.

Listy miasta Łodzi 96.25 za I, 95.60 za II-gą płacić chciano; III po 96 w żądaniu.

Akcji nie dotykano.

Godzina 12-ta — Usposobienie słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 52.32½ płacono zaledwie.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 14-go stycznia 1887 r.

Dostawy piątkowe bardzo więc słabe.

Pszenicy ofiarowano zaledwie 120 korcy w partjach drobnych. Usposobienie niewyraźne i zresztą z tak małych ilości nie można go określić.

Ziarno było w gatunkach tylko średnich i płacono je 7, 7.20 i 7.25 za korzec.

Żyta 200 korcy rozprzedano po 5, 5.10, 5.20 w małych partyjkach.

Jęczmień kupowano po 3.90, 4.20 stosownie do dobroci ziarna.

Owsa przy lepszej drodze 600 korcy dostawiono — głównie osią.

Płacono 2.70, 2.80, 2.85 do 3 rs. w detalu; w większych partjach po 2.70 dobre ziarno oddawano.

Siana dosyć dużo—płacono 35, 40 i 45, słomy 33, 35 do 40 kop. za pud.

J. Wł.

— **Magistrat m. Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) września 1887 r. o godzinie 9-ej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 19 (31) stycznia 1887 r., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego 1887 roku oznaczony został; przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) stycznia r. b. fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 16 (28) lutego 1887 roku wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 3—55—

— *Magistrat miasta Warszawy.*—Mam zaszczyt zawiadomić pp. właścicieli obligacji pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji, że losowanie numerów obligacji I-ej serji na sumę 7,300 rs., II-ej serji na sumę 7,500 rs. odbędzie się w sali sesjonalnej magistratu na publicznem posiedzeniu we czwartek, tj. dnia 8/20 stycznia r. b., o godzinie 11-ej zrana.

Wejście do sali losowań dozwolone jest wszystkim osobom prywatnym, które zechcą znajdować się przy losowaniu.

Jenerał-lejtenant *Starynkewicz.*
Neczelnik kancelarji
radca dworu *Wiemann.*

TEATRA

Wielki. Dziś: „Arria i Messalina". Jutro: „Straszny dwór".—*Rozmaitości.* Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Dzisiejsi", „Sztuka przypodobania się".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Córka pani Angôt". Jutro: „Baron Cygański". — *Buff.* Przedstawienie artystów trupy niemieckiej „Czarownica".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *M.* — Otrzymasz list 21-go stycznia, między 5-tą a 6 tą.—*E.* (129)

— *Kowalji.* — Dobrze, tylko się uzbrój należycie, bo ci styl skrewił i nie zapominaj, żem krótkowidzący.—*Lutek.* (135)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go stycznia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 58	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.15	—.—
„ „ „ m.	101.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98.90	—.—
„ „ „ IV	98.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—.—
„ „ małe	94.15	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiers.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 29
Od Listów z. m. Warszawy kop. 135¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 96¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 45½
Od Obligów m. Warszawy kop. 120

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go stycznia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	700	—
„ „ biała . . .	—	—	720	725
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	—
„ średnie	—	—	500	520
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	390	420
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	265	309
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	33	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 14-go stycznia 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8[8]
„ garniec rs. 2 kop. 63

Ważne dla panów kupców i restauratorów, którzy do trzech wiader poczyniają zamówienia, tym polecam mój **Skład Wódek**, pod firmą **K. Sznajder**, przy ulicy Twardej № 24, gdzie taka sprzedaż uskutecznia się po tejże samej cenie jak w fabryce.

Z uszanowaniem

2524 **Strzyżewski.**

Ceny zniżone!
Pierwsza w kraju fabryka
Stempli Kauczukowych,

Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6,
(Hotel Angielski). 2418

Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

16. (14) MAZOWIECKA 16 (14.)

Fabryka i Skład Mebli

Jana Drzymulskiego,
przy ulicy Grzybowskiej № 41,

zostały rozszerzone i udogodnione gdzie przyjmuje się obstalunki na roboty Stolarskie i Tapicerskie, jak również posiada wielki wybór Mebli, jako to: Szafy, Kredensy, Łóżka różne, Umywalnie, Toalety, Krzesła dębowe, Garnitury do salonu czarne i całe kryte jutą. Otomany, Szeslongi, Materace do łóżek na sprężynach wyściełane, a także i używane Meble, które sprzedaje po umiarkowanej cenie, z czem poleca się

62 **JAN DRZYMULSKI.**

Potrzebny jest

Kocioł parowy

o sile 8—10 koni, stojący lub leżący. Uprasza się nadsyłać oferty do **Domu Handlowego J. H, Meitlis w Bendzinie.** 108R

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN

Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiedle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Głowny skład i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

!!! Tanio Materjały Budowlane!!!

Z rozbierającego się na placu Ujazdowskim byłego pawilonu Radziwiłłowskiego, są do sprzedania różne materjały budowlane, jako to: Cegła większego formatu w najlepszym gatunku zupełnie oczyszczona, Piece kaflowe całe i na sztuki, Belki starodrzewiowe, Krokwie, Deski różnych wymiarów, szalówki, ślepe pułapy, drzwi i okna z okuciem, futryny dębowe, schody dębowe, dwa rezerwoary z kutego żelaza, kominki żelazne i t. p. rzeczy, a wszystkie w dobrym stanie w wielkiej ilości i za przystępną cenę. — Wiadomość: na miejscu w każdym czasie. 55

Zarząd Towarzystwa Warszawskiego
oczyszczania i sprzedaży spirytusu,

niniejszem podaje do wiadomości, iż czynności w zakres działalności Towarzystwa wchodzące, począwszy od dnia 15-go Stycznia r. b, załatwiane będą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, **w lokalu Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 33, pomiędzy godzinami 10 i 3 po południu.** 58

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

A. Stępkowski, Simon & Stecki, Kotecki & Schober, E. Koch & A. Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleks. Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp., A Skorupski, Sowiński & Szulc, M. Nowicki, 40 Marszałkowska, A. Roesler & Comp., P. Voigt & Comp. E. Szpądrowski, Podwale № 3, Izaak Margulies, Müller Władysław, L. Gout, plac Bankowy i Nowy-Świat № 37.

Centralna Fabryka Gorsetów

„Aux Quatre Saisons",

WIERZBOWA № 6.
Główny punkt do specjalnych obstalunków.

NA KARNAWAŁ poleca

wielki wybór **Gorsetów atłasowych ażurowych,** jak również z drelichu francuzkiego, we wszystkich kolorach **i najnowszych fasonach, z długą talją,** po cenach bardzo umiarkowanych.

„AUX QUATRE SAISONS."

Wierzbowa № 6. 94R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 26

Poszukuje się dla instytucji prywatnej

KASJERA, oraz
Magazyniera,

ludzi zdolnych, pracowitych, z odpowiedniemi kwalifikacjami i kaucją nie mniej 2,000 rubli na pierwszą, 1,000 rubli na drugą posadę.

Reflektanci zechcą się zgłosić piśmiennie pod lit. **T. T. 1000** do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 88R

Największy wybór
Biżuterji paryzkiej
i Sztucznych brylantów,
w oprawach złotych, srebrnych i imitacyjnych, oraz **biżuterji ze sztucznemi szmaragdami, rubinami, turkusami** etc.

SZTUCZNE BRYLANTY.

POLECA:
Kolczyki, Bransolety, Broszki, Pierścionki, Medaljony, Szpilki do krawatów.

Główny Skład Biżuterji
Bernarda Kipman,
Senatorska, róg Miodowej, w Warszawie.

57R

LEŚNICZY

81

Szlązak, 25-letni, żonaty, władający jęz polskim i niemieckim, zdrów i silny, obznajmiony ze wszelkiemi gałęziami leśnictwa i myślistwa, który złożył niższy egzamin państwowy, poszukuje miejsca Leśniczego okręgowego, Strzelca rządowego, Administratora tartaku, lub też w interesie drzewnym. Oferty uprasza adresować: **«F. J, Sch. Leśniczy,** Kraków, poste-restante.

Ujeżdżalnia Warszawska

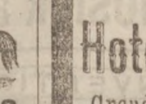

J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. — **Karuzele** odbywają się w Poniedziałki, Środy i Piątki. 106R

Za bardzo nizką cenę do odstąpienia od Ś-go Jana w domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego **2 pokoje kawalerskie** od frontu, na drugiem piętrze, obecnie zajmowane na Magazyn krawiecki przez p. Domagalskiego, **3 pokoje** przedpokój i kuchnia duża z wodociągiem i zlewem na 2-em piętrze. — Wiadomość w tymże magazynie w lokalu № 8. 107R

Niniejszem zawiadamiamy Szan. naszych odbiorców, że ceny wyborowego i średniego

OWSA

w Składzie naszym, **znacznie** z dniem 13 b. m. **obniżyliśmy.** 101R

E. Wojewódzki & Comp.,

Marszałkowską № 116, (róg Złotej).

Nauka Kroju i Szycia

wszelkich ubiorów damskich.

Metoda łatwa i pewna, **kurs rs. 12. Nauka kroju i szycia bielizny, kurs rs. 10,** Tkactwo ręczne. Dla osób uczęszczających do magazynów, kurs wieczorny od 6-ej do 8-ej, w Zakładzie pod firmą

CHARLOTTE DURAND z m. Kozerska

Bracka № 8, mieszk. 7. 109R

Drożdże Litewskie

codziennie świeże,
Sprzedaż hurtowa

A. Nowakowski i Syn,

Bielańska № 3. 2552R

Skład Węgli, Drzewa i Cementu
K. GAGATNICKIEGO,

ul. Pańska № 70, Prosta № 17, Telefonu № 587, Węgiel gruby Renard i Rudolf kop. 95, kostkowy kop. 90, drzewny rs. 1, Drzewa sosnowego sążeń rs. 16, za porąbanie sążnia rs. 1, ¼ sążnia rąbanego rs. 4 kop. 30. 6

Dr. Schaefer

R 2423

Lekarz specjalista do chorób chirurgicznych i moczopłciowych.

Wrocław, Freiburgerstrasse 9, II piętr

BARDZO TANIO

Pracownia Sukien i Okryć damskich, oraz **najświeższego Fasonu Kapeluszy,** poleca się sumiennem i starannem wykończeniem względem publiczności, oraz klijentkom swoim.—**Florentyna H.** Szpitalna № 3, na parterze. 50

Operatorka odcisków!

63

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcza róg Marszałkowskiej № 37, m. 6.—**RAU.**

A. V. & C°

Krewni po ś. p.

JANIE KURZYNA

zmarłym w roku 1865 zechcą się zgłosić w własnym interesie. pomiędzy 2 a 4, na Mokotowską № 51, mieszkania 13. 42

St.-Petersburg

Mała Morska ulica,

Hotele braci Waytens

„Grand Hotel" № 18 i 20 „Paryż" № 23,

położone w najlepszej dzielnicy miasta w pobliżu Newy, składające się ze 150 komfortem urządzonych i umeblowanych apartamentów, od rs. 1.25 na dobę wraz z usługą, bielizną itd. Najwykwintniejsza kuchnia francuzka, śniadania od kop. 75,—obiady à la carte, od rs. 1,—wina znanych winnic, usługa: polska, francuzka i niemiecka, telefon, czytelnia zaopatrzona w gazety polskie, francuzkie i inne.—Przy hotelu karety, omnibusy na dworcach kolei żelaznej. 2228R

Do najęcia zaraz:

Mieszkanie Salon duży, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia.

Sklep obszerny po Gelenderze, od Krakowskiego-Przedmieścia.

Restauracyjne całe urządzenie, kredens bufet, krzesła, miedź i t. p. do sprzedania.—Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 9, mieszkania 5. 48

Szkoła Dwuklassowa
Początkowa Męzka z pensjonetem,

otwarta w Alejach Jerozolimskich domu № 74 (nowy), mieszk. 2.—Tamże wpis uczniów codziennie do wstępnej, pierwszej i drugiej klassy, od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. — Do wstępnej klassy przyjmuję nie umiejących czytać.

2525 **M. MRAJSKI.**

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

W WARSZAWIE, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Żyrardowski na Tłomackiem Nr 1, róg ulicy Bielańskiej,

polecają znaczny zapas elegancko wykończonej

BIELIZNY DAMSKIEJ,

która pod względem trwałości materjałów, wykończenia, gustu i ceny, wszelkie wymagania zadowolnić może, od zupełnie skromnej do najwykwintniejszej.

Koszule dzienne i nocne, kopje najświeższych modeli paryzkich, płócienne, batystowe i z szyfonu francuzkiego, przybrane koronkami, haftami i wstążkami.

Pantalony płócienne, batystowe, perkalowe i barchanowe.

Spódnice jedwabne, flanelkowe, barchanowe, batystowe i perkalowe.

Kaftaniki nocne z batystu, madapolamu, barchanu i dymek.

Kaftaniki ranne i peignoiry batystowe, flanelkowe i z Crépe fantaisie crême.

Matinés batystowe, crêpe fantaisie, flanelkowe i jedwabne.

Czepeczki nocne i negliżowe.

Wszelką bieliznę pościelową, prześcieradła na materace, prześcieradła pod kołdry, poszewki, jaśki, jakoteż kapy na łóżka i poduszki.

KOMPLETNE WYPRAWY

w cenach od rs. 250 do 5,000 rs.

Niemniej podejmują się magazyny, znaczenia monogramów i herbów, i uskuteczniają wszelkie zamówienia z największą dokładnością, punktualnością i elegancko, zupełnie podług życzenia klijenteli, w jak najkrótszym czasie.

BIELIZNY MĘZKIEJ,

podług modeli paryzkich wykończonej z gwarancją najlepszego kroju.

Koszule dzienne płócienne z webowemi gorsami, kołnierzykami i mankietami i bez kołnierzyków i mankietów.

Koszule kretonowe i madapolaum. ditto.

„ kolorowe płócienne, oxfordowe i kretonowe, ditto.

Koszule nocne płócienne cienkie z haftem kolorowym.

„ „ kreasowe gładkie z kołnierzami i mankietami.

„ „ kretonowe gładkie.

„ „ jedwabne kolorowe i écru.

Kalesony płócienne gładkie lub z pasami wyszywanemi.

„ kreasowe grubsze i cieńsze.

„ dryliszkowe w paski czerwone i niebieskie.

„ dymkowe gładkie lub z pasami wyszywanemi.

Kołnierzyki stojące i wykładane.

Mankiety w wszelkich rozmiarach i najnowszych fasonach.

Krawaty krajowe i paryzkie.

Szpilki do krawatów.

Spinki do mankietów i gorsów, paryzkie, w wielkim wyborze.

Równocześnie polecają magazyny na bieliznę damską, męzką i pościelową, następujące materjały tak w sztukach jakoteż na łokcie.

PŁÓTNA i KREASY w wszelkich gatunkach i szerokościach.

Szyrtyngi, Madapolamy, Kretony, Kreasy bawełniane, Półpłótna, Barchany, Satynki, Brylanty,ny Flanele krajowe i francuzkie, Embroidery, Victoria Lawn, Piki, Croisés angielskie, Piki, Piki matlassé, Satins de Paris, Satins rayés, Tricotés, Zephyrs, Satins à jour, Ottomanne, Muśliny, Nansoki i Batysty francuzkie.

Hafty szwajcarskie, francuzkie i saskie w wielkim wyborze, najgustowniejszych i najnowszych deseni.

Koronki prawdziwe Valenciennes, Torchons, jakoteż francuzkie i angielskie imitacje.

Trimingowe wstawki i falbanki i materjał z łokcia.

☞ Cenniki szczegółowe bielizny damskiej, męzkiej i wypraw jakoteż próby powyższych materjałów, wysyła na żądanie na prowincję odwrotnie i bezpłatnie.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

90B **L. BUŁAKOWSKI.**

☞ Znany Magazyn wyrobów złotych, brylantowych i Skład Zegarków Genewskich ☜

JÓZEFA JAROCKIEGO,

od lat 30-tu egzystujący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej, z powodu zwinięcia interesu od dnia 1-go Listopada, ogłasza

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

do 1-go Kwietnia niżej ceny kosztu. 15

ZARZĄD
Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa
Stacyj Miejskich,
Dróg Żelaznych i Żeglugi parowej,

podaje do wiadomości publicznej, **że z mocy zawartej konwencji z Zarządem Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawkso-Bydgoskiej,** urządza w dniu **29 Grudnia (10 Stycznia) w Warszawie, w Hotelu Europejskim, Stację Miejską,** której zadaniem będzie: **sprzedaż biletów, przyjęcie i ekspedycja bagażów i towarów,** na ogólnych zasadach ustanowionych dla Stacji Dróg Żelaznych.

UWAGA:

1) W bieżącym miesiącu Zarząd powyższego Towarzystwa, rozpocznie operacje również i dla innych Dróg Żelaznych, z któremi konwencje już zawarte zostały.

2) Warszawska Agentura Towarzystwa przyjmuje przy przewożeniu powierzonych jej transportów pośpiesznych i zwyczajnych w obrębie Państwa Rossyjskiego, zupełną odpowiedzialność za całość, zaginięcie i uszkodzenie towarów, podług wartości.

Głównym więc celem Stacji Miejskiej, jest ułatwienie dla publiczności w nabywaniu biletów, wysyłce bagaży pasażerskich i transporcie towarów.

Zamiast tedy udawać się do poszczególnych stacyj dróg żelaznych, wszystkie powyższe czynności załatwiać można na Stacji Miejskiej, na co się zwraca uwagę publiczności podróżującej i wysyłającej towary.

Wszelkich objaśnień dotyczących powyższych operacyj udziela chętnie

STACJA MIEJSKA,
mieszcząca się **w Hotelu Europejskim.** 62R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać* PATE REGNAULD FABRYKOWANE 19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

Skład Płótna Jarosławskiego
pod firmą

MOSKIEWSKI MAGAZYN

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim, poleca w wielkim wyborze z najlepszych fabryk rossyjskich, po cenach fabrycznych:

Płótna Jarosławskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Płótna na serwety $^8/_4$, $^{10}/_4$ i $^{12}/_4$ szerokości.
Bielizna i Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.
Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości.
Chustki do nosa, płócienne, batystowe, jedwabne, białe i z kolorowemi szlaczkami.
Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, fil d'ecosse i wełniane, białe i kolorowe.
Madapolamy, Kretony, Szyrtingi, Nansok i różne inne materje bawełniane.
Bielizna damska i męzka, płócienna i z różnych materjałów bawełnianych.

Wszelkie zamówienia na bieliznę męzką i damską przyjmuje i wykonywa najstaranniej w krótkim czasie. 78R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1887 potrzeba będzie wykonać robót drukarskich za summę około rs. 15,000.

Życzący podjąć się wykonania pomienionych robót obowiązani są najpóźniej do dnia 8 (20) Stycznia r. b. złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi deklaracje z napisem „Deklaracja na dostawę robót drukarskich".

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej dr. Nadwiślańskiej na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych, vadium w summie rs. 1,500, licząc papiery wartościowe o 10% niżej kursu bieżącego.

Odnośne warunki, wzory druków, oraz szematy deklaracyj mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznyco od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami. 83r

Skład Fabryczny Wyrobów Platerowanych
BRACI HENNEBERG,

Z powodu uchwalonego zajęcia domu 75 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na przedłużenie ulicy Miodowej, w którym to domu skład dotąd się mieścił, tenże przeniesionym został na

Plac Teatralny Nr 11, dom Neprosa.

W pomienionym składzie, jak również **w Filji, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej,** znajduje się **wielki wybór** gustownych i trwałych przedmiotów **Platerowanych i Bronzowych,** które sprzedaje się po cenach umiarkowanych, cennikiem fabrycznym oznaczonych. 54R

ROYAL WINDSOR.

Naturalny i nieszkodliwy płyn do odrodzenia włosów.
Wstrzymuje on wypadanie włosów.
Chroni od siwizny.
Przyczynia się do wzrostu i piękności.
Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.
Szybko leczy od łupieżu.
Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50, mniejszego fl. rs. 2, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.
Główna sprzedaż prawdziwej wody

„Royal Windsor" w Perfumerji
ALEKSANDRA LIPINK
W WARSZAWIE,

WIELKI WYBÓR najmodniejszych Perfum i Kosmetyków **angielskich i francuzkich,**
ORYGINALNEJ **Wody Kolońskiej** **„Julichs platz."**
WIELKI ASSORTIMENT **Mydeł toaletowych.**
SZCZOTECZKI do zębów i do włosów angielskie.
GRZEBIENIE szyldkretowe i rogowe Roberta z Paryża.
!!Ceny najprzystępniejsze!!

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, dom JW. Hr. Krasińskiego.

Sprzedając towary hurtowo i detalicznie po cenach przystępniejszych i ciesząc się wielkim zbytem tychże, jestem w możności zadowolnić Szanownych moich Klijentów, wyborem towarów zawsze świeżych. 2476R

Pierwsza w kraju fabryka blachy falistej i cynkowania 2535R
WILH. TILLMANNS,
w Pruszkowie pod Warszawą.

Poleca **Blachę falistą łukową i płaską,** krycia ogniotrwałe dla magazynów, zawiasy, bramy do suwania, zamknięcia rolkowe i t. p.

Kompletne budowle z żelaza, jako to: magazyny, domki dróżnicze i t. p.

Dostarcza oraz przyjmuje się do ocynkowania: żelazo fasonowe wszelkiego gatunku, blachy do krycia dachów, rury gazowe, ankry budowlane, formy cukrownicze i t. p.

KUBŁY,

oraz wszelkie naczynia z cynkowanej blachy żelaznej lub stalowej dla użytku domowego i gospodarstwa wiejskiego.

Trwalsze od naczyń z blachy cynkowej i nie dopuszczające nigdy rdzy.

Plany i kosztorysy udzielają bezpłatnie i franko.

Reprezentanci: pp. CH. BRÜCKMANN, Inżynier w Warszawie, **Ujazdowska Aleja № 29 nowy.**
ADAM KEMPIŃSKI, Kantor Królewska № 39 nowy.

H. KUCHARZEWSKI.
APTEKA, 2537R
Główny Skład wód mineralnych naturalnych,

z powodu przedłużenia ulicy Miodowej

przeniesione zostaną po Nowym Roku

z dotychczasowego lokalu, Senatorska wprost Miodowej, na

ulicę Miodową Nr 4, drugi dom od Senatorskiej.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 69,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1887 roku, o godzinie 11-ej rano odbędzie się w Kancelarji tegoż zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu szkła aptecznego.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy winien do godziny 11 ej przed południem w dniu do licytacji oznaczonym złożyć przy prośbie opłaconej marką stemplową kop. 60. Vadium rubli 800 i dołożyć przytem **świadectwo na prawo handlu.**

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego-Inspektora, od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor Rzeczywisty Radca Stanu **Żukowski.**

Za Sekretarza, Radca Honorowy **Bassow.**

63r

Nowo-otworzony 89R

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
ZYGMUNTA GLEICHGEWICHT,

przy placu Saskim Nr 5,

wprost Klubu Myśliwskiego w Warszawie.

zaopatrzony został w znaczny zapas Cygar, Tytoni i Papierosów z celniejszych fabryk, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu udziela lekcyj i korepetycyj. Na żądanie może złożyć pochlebne rekomendacje. Oferty u stróża. Marszałkowska № 138. 650

Na opróżnioną posadę przy szkole fabrycznej „Czechy" pod Garwolinem, potrzebny zaraz nauczyciel elementarny, posiadający dowody swej kwalifikacji. Kandydaci z wykształceniem seminaryjnem mają pierwszeństwo. Oferty przesłać pod adresem Ignacy Hordliczka, fabryka szkła „Czechy" przez Garwolin. 98

Francuzki i niemki bony, mogą znaleść natychmiastowe pomieszczenia. Biuro nauczycielskie Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 605

Poszukuje się młodej rodowitej francuzki do konwersacji. Administracja Kurjera S. K. 607

Angielskiego języka udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska 147, m. 17, od 2 do 4-ej. 618

Na wieś na kondycję w celu przygotowania chłopców do szkół, pragnie wyjechać zaraz student; w przeciwnym zaś razie przyjmie w Warszawie lekcje lub korepetycje. Oferty: Nowy-Świat № 22, u rządcy domu lub stróża. 103

Uczeń szkoły handlowej, po ukończeniu wyższych klas gimnazjum w Petersburgu, posiadający języki nowożytne teoretycznie i praktycznie, poszukuje lekcyj, lub zajęcia w godzinach wieczornych. Wiadomość Erywańska 16, 3-cie piętro, № mieszk. 11. 93

Nauczycielka z patentem doskonałym francuzkim, niemieckim i muzyką wyższą, jest natychmiast do umieszczenia. — Biuro nauczycielskie Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu.

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, Dawison.—Wspólna 40. 20514

Gimnazistka z medalem i francuzką konwersacją, daje lekcje i korepetycje. Szuka też pokoju za lekcje. Chmielna № 5, m № 6.—Wolska Zofja. 299

Potrzebną jest francuzka młoda, znająca język polski do dwojga dzieci na demi-place. Wiadomość u Dra Rundo, w hotelu Saskim, w godzinach popołudniowych. 294

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, posiadający specjalnie języki starożytne, rosyjski, matematykę, udziela lekcyj. Oferty pod adresem „Specjalista". przyjmu-kantor Kurjera Warsz. 392

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za oddzielny pokój. Nowy-Świat 55 nowy. Adres proszę zostawić u stróża. 73

Potrzebna nauczycielka, któraby za mieszkanie i życie zajęła się kształceniem dwóch chłopczyków; parę godzin wolnych. Złota 20, mieszkania 15. 61

Pomieszczenie dla dwóch panienek uczących się, fortepian i opieka zapewnia się, Marszałkowska № 105, m. 8. 218

Potrzebna francuzka młoda, do pojedyńczej osoby na wyjazd. Wiadomość: dystrybucja, Saski Plac № 5. 726

Niemka rodowita udziela niemieckiego z konwersacją za obiad. Świętojańska № 8. Zakład naukowy. 745

Potrzebna jest zaraz nauczycielka z patentem, do zakładu naukowego. Ul. Sienna № 91, mieszkania 6. 753

Potrzebną jest na godziny nauczycielka polka, znająca doskonale język francuzki i niemiecki z konwersacją, a także ruski. Solec 54, mieszkania 12. 763

Posady i prace.

Niemka uzdatniona poszukuje 2 — 3 godzin zajęcia do dzieci lub towarzystwa. Wspólna № 23, m. 4, od 2—4 godz. 604

Panienka młoda, znająca dobrze krawieczyznę, chce przyjąć obowiązek w domu prywatnym, lub za pannę służącą. Chmielna № 82, mieszkania 28. 94

Panna, która szyła w magazynie Hersego, znająca krój, poszukuje stałego miejsca w domu zamożnym. Adresy pod lit. N. M. w kantorze Kurjer. 395

Guwernantki francuzki mogącej udzielać lekcję muzyki, w wieku lat 30 lub starszej, umiejącej także po niemiecku nieco, poszukuje się do konwersacji francuskiej, za mieszkanie i wynagrodzenie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 80

Człowiek w sile wieku, inteligentny, szuka zajęcia w rannych godzinach. Ma także do umieszczenia kilka tysięcy rubli, ale tylko za pewną i dobrą gwarancją. Chmielna 62 nowy, mieszkania 1, od godziny 9 do 12-ej i od 4 do 6-ej. 378

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny i do dziurek oraz dziewczynki do nauki. Chmielna № 82, m. 8. 452

Rs. 200 za wyrobienie stosownej posady w Warszawie b. obywatelowi ziemskiemu, w średnim, familijnemu. Wiadomość: ulica Hoża № 7, mieszkania 41, pomiędzy godziną 4-ą a 6-tą wieczorem. 560

Potrzebna jest panna, zdatna do krawieczyzny. Dzika № 10, mieszk. № 21. 582

Potrzebny praktykant do warszt. ślusarsko-mechan. Krakowskie-Przedm. № 44.

Poszukuje zarządu domu od św. Jana r. b. człowiek obeznany z wszelkiemi czynnościami w zakres zarządu wchodzącemi; prócz poważnej rekomendacji może złożyć kaucji rs. 1500. Oferty proszę składać pod lit A. II w administr. Kurjera. 266

Urzędnik wyższej dekasterji, może przyjąć zarząd w jednym z lepszych domów. Oferty w kiosku plac Teatralny lit. A. R.

Potrzebny zaraz młody człowiek obeznany ze składem wódek z kaucją rs. 400 na zarządzającego, za pensją i prowizją, gwarancja pewna, zgłaszać proszę ul. Długa „Eldorado" № 3 mieszk. do W-go Winklera. 503

Przepisywanie w językach: polskim, rosyjskim, francuzkim i niemieckim przyjmuje. Nowy-Świat № 8, mieszkania 41. 384

Panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien, potrzebna jest do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Podwale № 4. 473

Potrzebne są zaraz zdolne zupełnie panny, do staników i spódnic do magazynu sukien Ludwiki Hummel. Nowo-Senatorska 5.

Kilku uczniów do fabryki parasoli potrzeba jest. Dzika 22, u Jacobsena. 636

Panny uzdolnione do szycia, potrzebne są. Dzika 22, u pana Jacobsena. 637

Potrzebną jest osoba za sklepowę do prowadzenia interesu piwnego, z kaucją rs. 100. Wiadomość w cukierni p. Popielawskiego, Podwale № 3. 651

Potrzebna bona znająca gruntownie niemiecki język, ręczne robótki i krawieczyznę, do dwojga dziewczynek. Świadectwa wymagane. Naczelnik straży ziemskiej na Woli, czwarty dom od kolei Obwodowej.

Dziewczynka porządna, lat 14, potrzebna na stałe do lekkiej usługi. Pralnia Warszawska, Nowy-Świat 4. 710

Osoba w średnim wieku potrzebuje miejsca do kuchni. Wiadomość przy ul. Zielnej № 17 i mieszkania 17. 718

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu w miejscu lub na wyjazd. Adres: ulica Solna № 1—3/812, mieszkania № 8. 721

Panny, robotnice, potrzebne do malarsko-rytowniczej fabryki Stauber, Niecała 12.

Osoba uzdolniona w kroju, w krawieczyźnie i bieliźnie, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ulica Mazowiecka № 20, mieszkania 22. 719

Osoba znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub gospodarstwem, na wieś albo w Warszawie. Ulica Chmielna 47, mieszkania 16. 740

Młoda osoba posiadająca język francuski, niemiecki, rosyjski, oraz muzykę, pragnie znaleźć miejsce do towarzystwa lub inne odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na wyjazd. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 762

Potrzebne panny do staników. Ul. Elektoralna № 9. 768

Maszynistka i dziurkarka potrzebne są do bielizny. Chmielna 89. m. 72. 755

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Brześć - Litewski, apteka Sucheckiego. Gwidon). 761

Tanio szyję krawieczyznę damską, uczę kroju. Dzika 68, mieszkania 3. 746

Bona, rodowita niemka, w średnim wieku, znająca krawieczyznę, a także gospodarstwo, szuka miejsca. Ulica Długa № domu 18, mieszkania 21. 741

Potrzebna jest zaraz na wieś osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, do gospodarstwa i szycia. Rekomendacja osób poważnych wymagana. Zgłaszać się do godz. 10-tej rano i od 3-ej do 8 ej w wieczór.—Krucza 14, mieszkania 3. 712

Kupno i sprzedaż.

Masło i sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 7

Pekefiejsz, doskonale urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 8

Masło świeże, śmietankowe, w bryłkach funtowych. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 45

Futro męzkie z bobrowym kołmierzem podbite oposami b. mało używane jest do sprzedania za 250 rs. Obejrzeć można od godz. 10 rano do 1 pp. Wiejska 3, miesz. 9.

Szachy bardzo ładnej roboty rzeźbionej za rs. 150. Można obejrzeć w każdym czasie przy ulicy Mokotowskiej № 41 nowy.

Powóz w dobrym stanie, może być na jednego lub parę koni z uprzężą i z podwójnem ubraniem dla stangreta, jest do sprzedania zaraz za rs. 400. Wiadomość ulica Mokotowska № 41, w każdym czasie.

2 pledy, szafa do ubrania jesionowa dla kawalera, i inne rzeczy są do sprzedania przy ulicy Mokotowskiej № 41 nowy. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 610

Salopa tumakowa damska nowa, dwie kapy na łóżka, rotunda, kołdry, dwie chustki crep de chinoa białe do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 42. 588

Meble trwałe i gustownie wykończone, możliwie tanio, wyprzedaje magazyn mebli, Nowy-Świat № 32. 75

Niedźwiedzia szuba do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7, od 10 do 2-ej po południu. 303

Do sprzedania futro męzkie, kołnierz skunksowy, rotonda na lisach, kołnierz mufka, bobry kamczackie. Elektoralna 33/37 mieszk. 19. 13

Tanio sprzedaje meble, garnitary, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2967

Garnitur mebli Simlerowskiej roboty, do sprzedania. Wiejska 6, w mleczarni. 97

Garnitur mebli mahoniowych, kredens jesionowy do sprzedania. Ulica Miedziana № 11, stróż wskaże. 413

Sprzedaje się fortepian J. Budynowicza, w dobrym stanie, za 230 rs. Żurawia № 30, mieszkania № 5. 410

Do sprzedania tanio omnibus i podwójna karetka. Nowy-Świat № 59. 358

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Sprzedaje szafy duże, mniejsze i łóżka wszystko orzechowe. Stolarz. Chmielna № 16 nowy. 141

Sok żórawinowy, zalecany przez lekarzy, jako napój przy gorączce. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 10, w pracowni sukien. 20805

Do sprzedania: suknia biała atłasowa, żardinierka, podstawa do zegara, szkatułka samogrająca. Można obejrzeć codzień od 10 do 3-ej. Elektoralna 47, m. 19, w poprzecznej oficynie. Tamże masło solone wyborowe. 402

Sklep spożywczy, magle, fortepian do sprzedania za nizką cenę. Twarda № 49. 290

Frak zupełnie świeży tanio, do sprzedania. Ogrodowa 15, m. 1. do 11 rano, oraz od 2 do 5 po południu. 391

Pióra strusie i fantazyjne na sezon karnawałowy bardzo tanio. Fabryka Batawia-Żelazna-Brama № 3, pierwsze piętro. 425

Do sprzedania lustro duże stojące w ramach palisandrowych, lustro duże wiszące w ramach mahoniowych rzeźbionych i żyrandol brązowy o 16-tu świecznikach. Krakowskie-Przedmieście № 7 gdzie najem powozów. Pianino używane, w składzie fortepianów Krak.-Przedm. № 40, pierwsze piętro. Ławki żelazne mało używane Hortensja № 2. 454

Fortepian 7 oktaw. rs. 145. 165. Długa № 28, m. 21. 530

Sklep spożywczy do sprzedania. Leszno № 60. 542

Meble orzechowe, kryte aksamitem, mało używane do sprzedania, od 2—4 po poł. Smolna № 15, m. 8. 502

Pianino czarne z gwarancją 5-cioletnią oraz melodykon i garnitur mebli do sprzedónia. Chmielna № 7. Nowicki. 551

Do sprzedania para koni powozowych. Wiadomość: Szpital Ujazdowski, mieszkanie Zarządzającego Apteką. 505

Maszyna Singera zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Pańska 86, mieszkania 4. 486

Suknia jedwabna, jasna, nowa, dwie kołdry watowane, adamaszkowe jedwabne, do sprzedania. Widok № 9, stróż wskaże, codziennie od 12 do 2. 518

Bilety wizytowe drukowane, po 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 k. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2399

Futro lisy damskie do sprzedania, podniszczone, materją kryte, Hoża 13, m. 22

Masło śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Jerozolimska 80, m. 2.

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2

Pianino zagraniczne ozdobne z pięknym, silnym tonem, oraz skrzypce Kremońskie Amati do sprzedania. Hotel Lipski, Bielańska № 26a zrana od 11 do 1. 436

Fortepian do zbycia w stanie dobrym, ulica Żurawia № 4, mieszk. 15. 422

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow Solna № 18. 318

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 544

Fortepian z pięknym tonem rs. 60. Leszno 57/61. mieszkania 18. 617

Fortepian Kralla, za cenę umiarkowaną do sprzedania. Warecka № 9, mieszk. 23, od 10 do 12 i od 4 do 6-ej. 569

Za bezcen garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, umywalnia, kredens, stoł, krzesła, szeslong. Świętokrzyzka 39, m. 2, róg Marszałkowskiej.

Mleko sprzedaje się w Instytucie Głuchoniemych. 641

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 703

Piec gazowy do ogrzewania sklepu lub pokoju, do sprzedania w składzie towarów żelaznych Edwarda Dusoge, ul. Nowy-Świat № 1. 665

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a, mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 515

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie, na 1-m piętrze, m. 4. 671

Mebli garnitur mahoniowych, krytych utrechtem, do sprzedania. Ul. Żabia № 4, mieszkania 28. 679

Gacie najtrwalsze Kanifasowe, ręczne szycie, podług miary stalującego, po 85 kop., w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Gacie wyborowe (Angielskiej skóry), podług miary obstalującego, rs. 1 kop. 15, w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Koszule nocne trwałe, czerwonem lub białem wyszyciem, podług miary obstalującego, 90 kop., w składzie fabrycznym, Krakowskie Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

6 prześcieradeł po $3^1/_2$ długości, $2^3/_4$ szerokości, bez szwu, prima gatunek, za rs. 5. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Skarpetki wyborowe niciane fil d'Ecosse, po 40 kop., sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuka płótna krajowego (Webki) $30^1/_2$ łokcia, rs. 3 kop. 60, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuka 75 łokci Creassu dobrego trwałego za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Tuzin chustek białych dużych do nosa kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności. 752

Do sprzedania: kostium męzki à la Louis XIV, kostium damski hiszpański na osobę średniego wzrostu i miary, suknia czarna kaszmirowa żałobna, nowa i kilka sukien jedwabnych wieczorowych. Ul. Świętokrzyzka 18, mieszk. 5, stróż wskaże. 709

Fortepian czarny wiedeński do sprzedania. Ulica Piekarska № 3, trzecie piętro, mieszkania № 8. 716

Suknia ślubna na osobę wysokiego wzrostu, zupełnie świeża, do sprzedania. Ulica Instytutowa № 8, mieszkania 5. 2-gie piętro, od 9-tej rano do 2-ej. 727

Futro niedźwiedzie do sprzedania przy ul. Leszno № 33 nowy. Wiadomość w magazynie mód. 728

Poszukuje się kupna alembiku miedzianego do pracowni chemicznej. Oferty w kantorze Kurjera pod znakiem „alembik."

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, pozostawiono za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie fortepianów. Ul. Świętokrzyzka № 29. 749

Kupuję fortepiany, pianina używane, płacę dobrze. Ulica Sienna 13, m. 48. 751

Suknia balowa atłasowa koloru fraises, tiulem kryta, do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów, ulica Świętokrzyzka № 29. 750

Za bezcen szafy i utensylja zwijającego się handlu kolonjalnego są do sprzedania. Twarda 16/20. 756

Za bezcen garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalnia, otomana, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła, portjery. Szpitalna 5.

Niezwykła taniość, pończochy mocne kolorowe kop. 50, skarpetki od 28, chustki szenelowe rs. 2; tamże nadrabiają pończochy. Wanda, Marszałkowska 139. 118

Zaraz do sprzedania dwie maszyny amerykańskie Singera, oraz szafa rozbierana jesionowa, za przystępną cenę. Wiadomość: Bednarska № 24, mieszkania 22. 765

Tomów 800 różnych powieści tanio do sprzedania. Długa 20, księgarnia. 766

Do sprzedania tanio! palto męzkie bobry, lisy damskie, garnitur nurkowy i dublony męzkie. Jerozolimska № 71. 767

Eleganckie sortie de bal (dolman) z ponsowego kaszmiru, białym jedwabiem haftowane, na okazałą osobę, jest do sprzedania za rs. 25. Ulica Chmielna 8, mieszk. 6.

Do sprzedania para chomont angielskich z białym bronzem, mało używanych; cena jaknajniższa. Leszno № 71 nowy, sklepu 38.

Szafy orzechowe nowe są do sprzedania. Chłodna № 18, u stolarza Sorge. 743

Mebli garnitur i kredens dębowy jest do sprzedania. Róg ul. Chłodnej i Żelaznej № 23, nowy 25, mieszkania 11. 747

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Miodowa 19, wiadomość u stróża. 733

Szal francuzki bardzo piękny do sprzedania. Marszałkowska № 60, mieszk. 2. 737

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania z przyczyny interesów familijnych sklep mydlarsko-korzenny w ruchliwym punkcie za przystępną cenę. Wiadomość Chłodna № 8, sklep mydlarski. 105

Do sprzedania dwa składy węgli, jeden na Lesznie w Bazarze, drugi róg Żytniej i Okopowej. Wiadomość bliższa Czysta № 2, magazyn pościeli. 20750

Budynki drewniane do sprzedania. Nowy-Świat № 9. 227

Lodownia do wydzierżawienia za 80 rs rocznie. Wiadomość Złota № 6. Przanowski lub Grzybowska 71. 431

Rs. 2,500 kapitał małoletnich do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Praga, ulica Targowa № 167, m. 7. 76

Poszukuje się tokarni żelaznej pociągowej. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. K. 66

Z powodu wyjazdu po sukcesję jest do odstąpienia Piekarnia w pełnym biegu ze wszelkiemi wygodamy i wyrobionemi gospodami. Oferty w kantorze tegoż pisma pod wyr. „Piekarnia". 418

Sklep z kompletnem urządzeniem do sprzedania za przystepną cenę. Wiadomość Trębacka № 11, w sklepie wiktuałów. 600

Magle są do sprzedania przy ulicy Siennej 71. 562

2 magle wiedeńskie, w dobrym stanie, do sprzedania pod № 18 nowy, ulica Chłodna.

Plac oparkaniony, położony przy Placu Witkowskiego jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u adwokata Szucha, Chmielna 33. 19602

Magle do sprzedania przy ulicy Śliskiej pod № 32. 239

Do sprzedania sklep z różnym towarem, szafka oszklona wystawowa, komorne tanie Żurawia № 1. 438

Sklep do wynajęcia zaraz za 230 rs. rocznie Leszno № 18. 287

Bardzo ładny duży pokój z alkową i osobnem wejściem przy familji, na Krakowskiem Przedmieściu w pałacu hr. Augusta Potockiego № 32, szwajcar wskaże. 426

Jest do odprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Solec № 81. 469

Kawiarnia do sprzedania, mieszkanie tanie, z wodociągiem i zlewem. Twarda 48.

Rs. 13,000. Kapitał Instytutowy, w całości lub w częściach na procen 7%, jest do umieszczenia. Wiadomość w kancelarji Zboru ewangelicko-augsburskiego, Królewska № 19. 483

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Żurawia 14. 552

Rs. 7,600 do wypożyczenia w całości lub częściowo, na pierwszy numer hypoteki. Kantor warszawskiej pralni bielizny. Nowy-Świat № 4. 85

Żądaną jest pożyczka rs. 500 do interesu korzystnego, procent rs. 20 miesięcznie, alboteż wspólnik z tymże kapitałem. Ogrodowa 61, mieszkania 7. 508

Sklep spożywczy z wyrobioną klijentellą do sprzedania zaraz. Ul. Ciepła № 8. 95

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania. Ulica Dzielna № 45. 648

Potrzebną jest suma 2,500 rubli na hypotekę domu. Warunki korzystne, z wszelką gwarancją. Wiadomość: hotel Lipski № 8, od 9-tej do 11-tej zrana. 739

Magle są do sprzedania. Ulica Wązki-Dunaj № 12. 744

Do pewnego interesu potrzebna kobieta lub mężczyzna z kapitałem rs. 1,000 i czynnym udziałem, gwarancja kapitału zupełna. Żurawia 33, mieszkania 11. 760

Grób na trzy trumny, w najpiękniejszem miejscu Powązek do sprzedania. Wiadomość: Orla № 12, mieszkania 1, do 10 i od 2-ej do 5-tej godziny. 714

Do odstąpienia nowa kuchnia istniejąca kilka lat. Wiadomość: róg ul. Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej № 4. 708

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, przy targu. Wiadomość w kawiarni: ul. Graniczna 14.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio do sprzedania. Miodowa 19. 734

Lokale.

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania z 4 lub 5 pokoi, suchego i widnego, z dużą kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 2953

Zaraz! Za rs. 250 dwa duże pokoje ładnie wytapetowane, na 1-m piętrze przedpokój i kuchnia, wejście ładne. Grzybowska № 15. Na żądanie mogą być i meble. 525

3 pokoje z komfortem umeblowane, z kuchnią, do wynajęcia, cena stosunkowo umiarkowana. Zgoda 5, mieszkania 8. 90

Pokój lub pomieszczenie dla młodej francuzki lub polki z całodziennem utrzymaniem. Krucza 26, m. 16, na dole. 543

Pokój dla kawalera, przy familji. Marszałkowska 120, mieszkania 7. Wiadomość od 2—4. 162

Pokój oddzielny, frontowy; 2 p. za 10 rs. miesięcznie. Żurawia 43. 353

Przy ulicy Elektoralnej pod № 49, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi, przedpokój i kuchnia ze zlewem, wodociągiem i wygódką na 1-em piętrze. Tamże jest również do wynajęcia 3 lub 2 pokoje z kuchnią. 72

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokojami, kuchnią, wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Sklepy różne. Wiadomość u rządcy tegoż domu № 5, ulica Hoża. 20829

Od Nowego Roku do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, opał, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 20824

Poszukuje się od 1 Kwietnia mieszkania, z 3 lub 4-ch pokojów, 1-e piętro, na ulicy Marszałkowskiej, od ogrodu do kolei. Wiadomość: Złota № 22, m. 1. 616

Mieszkanie dla osoby dającej lekcje, każdej chwili. Królewska 3, m. 16. 597

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 634

Potrzebne mieszkanie z 3 lub 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. № 100.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za bardzo przystępną cenę dwa pokoje wielkie i kuchnia Mogą być i 4 pokoje. Złota 32, mieszkania 5. 595

Tanie mieszkania kawalerskie. Mokotowska 59 (róg placu Trzech krzyży). 490

Naprzeciw Bellevue Chmielna № 10, mieszkania 11, pokój elegancko umeblowany, zaraz do wynajęcia. 659

3 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Z powodu wyjazdu, mieszkanie elegancko umeblowane, składające się z 9-ciu pokojów do wynajęcia. Bliższe wiadomości udzieli P. Haubold tapicer, Mazowiecka № 10. 669

Od 1-go Lutego r. b. potrzebny lokal, składający się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni. Oferty przesłać na Wspólną № 36, mieszkania 25. 655

Jest zaraz do wynajęcia lokal na restaurację w hotelu Krakowskim, wiadomość u rządcy. 738

Warecka 9, mieszkania 3. Mieszkanie złożone z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, zaraz do wynajęcia. 119

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia lokal, na 2-m piętrze, od frontu, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Długiej № 44—46, (Potkańskie). Wiadomość u stróża. 748

Z powodu wyjazdu za granicę, oddaje się zaraz mieszkanie skromnie umeblowane, na dwa miesiące 4 pokoje, kuchnia, od frontu. Książęca 6, mieszk. 10. 717

Pokój z meblami. Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 724

Sklep obszerny, z pokojem lub bez, do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszno № 33, wprost kościoła. Wiadomość u właściciela domu. 729

Sklep obszerny z oknem wystawowem zaraz do wynajęcia. Miodowa 19. 732

Lokal składający się z 4-ch pokojów dużych, na 2-m piętrze, z wszystkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Leszno № 33 nowy. Wiadomość u właściciela domu. 730

Pokój umeblowany z opałem, usługą, samowarem 12 rubli. Nowogrodzka 24, mieszkania 8, od 3 do 6-ej. 736

Doniesienia rozmaite.

Wielmożnym panom polującym i nabywającym towar surowy na futra, polecam, iż wyprawiam skóry z wszelkich zwierząt na futra, deki, dywany i t. p. wyroby kuśnierskie. Piwna № 13. Erazm Lipiński. 467

Losy do loterji klasycznej 148-ej przyjmie skład wyrobów tabacznych. Marszałkowska, róg Chmielnej № 109. 645

Wielki bal! w sobotę dnia 15 w salach wiedeńskich. Szczególnie dla pp. rękodzielników. Wejście kop. 50 z damą. 692

Kwiaty, wianki ślubne, bardzo modne garnitury zwijane podług ostatnich modeli. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 474

Lisy atłasem kryte do sprzedania tanio. Pokój z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, obraz starożytny. Wspólna № 10, mieszkania 3. 250

Pianina wynajmuje, strojenia i reperacje przyjmuje, Jan Dütz. Elektoralna № 6.

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezu, szklanki, kieliszki, geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 5. 67

Obiady prywatne, gospodarskie, na świeżem maśle, sama gospodyni się zajmuje, po kop. 30 i 40.—Tamże jest futro męzkie do sprzedania za nizką cenę. Ulica Nowogrodzka № 17, mieszkania 8. 485

Grywam na wieczorkach na fortepianie. Bednarska 11, mieszk. 1. 507

Pokój z oddzielnem wejściem, do odnajęcia. Marszałkowska № 123, m. 14.—Tamże fortepian wiedeński do sprzedania. 87

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym", Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Fryzjerka specjalistka, czesze damy w zakładzie kop. 40, na mieście 60. Ulica Marszałkowska 146, hotel Francuzki. 20788

Reperacje fortepianów i pianin i strojenia przyjmuje. Ulica Nowy-Świat № 54. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 19831

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 5, od godziny 5 do 7 po południu. 506

Obiady prywatne, Chmielna № 12, m. 19. Parter oficyna. 476

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Do sprzedania fortepian czarny, krótki i paltocik aksamitny. Pokój do wynajęcia, z osobnem wejściem. Chłodna № 8, mieszkania № 7. 364

Tanio szyję suknie, uczę kroju. Chmielna 66, m. 4. 380

Salon umeblowany i pokój z osobnem wejściem umeblowany, razem lub pojedyńczo, mogą być obiady. Wilcza 6, m. 8. 723

Nowogrodzka 18, po dziewięciu latach pracy w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, a głównie paryzkich, powróciłem do kraju i otworzywszy zakład stolarsko-rzeźbiarski w Warszawie, podejmuję się robót w tym zakresie, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Z czem polecam się szanownej publiczności. Tamże potrzebni chłopcy do praktyki.—A. Putowski. 720

Losy do nabycia do klasy 1-szej bieżącej loterji w kantorze Izeldy Stachórskiej. Leszno № 48. 764

10 rubli nagrody! Wczoraj między godziną 7-ą a 8-ą wieczorem przechodząc ulicą Nowy-Świat przez Chmielną na Widok, zgubiono pugilares zawierający 76 rubli, oraz rozmaite kwity, fotografje i listy. Upraszam rzetelnego zalazcę o złożenie zguby za powyższą nagrodą, pod adresem: Widok № 16, mieszk. 11. 771

S. W.... akuszerka z kliniki położniczej, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, pod ścisłym sekretem i osoby które się chcą leczyć i jest pomoc doktora. Mokotowska № 5, za remizą. 758

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 20811

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 500

Nawóz bydlęcy do wydzierżawienia od 1-go Lutego, przy ulicy Marszałkowskiej № 42. 602

Potrzebną jest zaraz koza jałowa, lub po okoceniu—dająca dziennie przynajmniej kwartę dobrego mleka. Ktoby miał takową do zbycia, raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie № 22 nowy, mieszkania № 8, lub pozostawi swój adres w admin. Kurjera pod literami B. P. 22. 104

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.